Nr. 68 Niedziela 11 (24) marca 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wiecz.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy, i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Wykonują się wyłącznie we własnych pracowniach zamówienia na

Suknie, Kostyumy, Palta.

DUŻY WYBÓR
Bluzek, fichus, żabotów,
Rękawiczki od 95 kop.
Wykwintna i tania
BIELIZNA.
Gorsety najnowszych fasonów.
Kapelusze, Woalki,
Parasole. 112

E. HERSE **PROREZNA 4,** telefon 11-33.

Bilety loteryjne 1 maja 1912 r.

wszystkich trzech emisyi na raty

Kantor bankierski

M. Alperina

Kijów, Kreszczatyk 19, telef. 12-18, z zaliczką na prem. I-ej emisyi 30 rb., II i III od 25 rb.

Z chwilą złożenia zaliczki wygrana należy do kupującego.

Prospekty i warunki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

2 stycznia, 1 marca i 1 maja

Wygrywa 900 biletów — 1.800,000 rb.

wygrywa

1 bilet			200,000
1 „			75,000
1 „			40,000
1 „			25,000
3 „	po	10,000	30,000
5 „	„	8,000	40,000
8 „	„	5,000	40,000
20 „	„	1,000	20,000
260 bil.	po	500	130,000
300			600,000

W dobrach Wysokie-Litewskie **sprzedają się corocznie:**

Buhajki czystej krwi holenderskiej, maści czarnej z białą, srokate w wieku od 12 do 18 miesięcy po importow. reproduktorach. **Parany** zarodowe, czystej krwi Negretti, w wieku od 1 do 2 lat i matki hodowlane. **Nasiona selekcyjne** zbóż jarych i ozimych **i Kartofle** nasienne rozmaitych plennych gatunków. 863
Żądać cenników od Administracyi Dóbr Wysokie Litewskie. Adres. Stacya kolejowa i pocztowo-telegraficzna **Wysokie-Litewskie, gub. Grodzieńska**

W oddziale bławatnym i sukiennym

Moskiewskiego Domu Handlowego

J. Pechowicz i Syn

(**Padół,** pl. Aleksandrowski № 1, tel. 21-77).

Otrzymano wszystkie nowości wiosennego sezonu

W dużym wyborze **Obrusy, Portyery i Dywany.**

Towarzystwo Wiaźnikowskiej Manufaktury

S. I. SIEŃKOWA w Wiaźnikach.

Podaje do wiadomości, że reprezentacyę sprzedaży jutowych i lnianych worków, brezentów, nici, płócien i innych wyrobów na gubernię kijowską, wołyńską, podolską i czernihowską powierzono właścic.
Domu Bankierskiego M. LISIM Kreszczatyk 19
do którego prosimy się zwracać z zamówieniami. 1429

Rok XXXVII ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 dużych tomów najcelniejszych powieści i romansów

znakomitych autorów polskich i obcych

Redaktor i Wydawca: MICHAŁ SYNORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia **dzieje ojczyste zwłaszcza porozbiorowe i pamiątki narodowe.**

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

— PREMIUM BEZPŁATNE. —

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują **bezpłatnie** wszyscy prenumeratorzy.

W roku 1912 damy znakomitą powieść *Michała Czajkowskiego* „**Stefan Czarniecki**", w zupełności, bez żadnych skróceń; powieść *Bolesławity* „**Zagadki**", osnutą na tle wypadków 1863 r.; nadto powieści *Bykowskiego, Łozińskiego, Kaczkowskiego, Przyborowskiego, Wilczyńskiego, Wiktora Hugo, Dumasa, Dickensa, Fevala* arcydzieła innych autorów. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek szybko utworzy się **doborowa biblioteka trwałej wartości,** kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY.

w Warszawie:		na prowincyi:	
Rocznie	rb. 6	Rocznie	rb. 8
Półrocznie	„ 3	Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 1 kop. 50	Kwartalnie	„ 2

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop., 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie
Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Plac Warecki № 4**
Telefon № 78-26.



Fortepiany i pianina
J. Blüthner

w LIPSKU

nagrodzone na różnych wszechświatowych wystawach **15-toma pierwszemi** nagrodami odznaczone zostały w roku bieżącym na wszechświatowe wystawie w Brukseli **pierwszą nagrodą** Grand Prix.

Wyłączna reprezentacya **J. Kerntopf i Syn**

w Kijowie, KRESZCZATYK № 33. 1992

Marcin Ruszkowski

niniejszem zawiadamia Sz. Klientelę, że interes pod firmą

„R. Fraipont"

Kijów, Kreszczatyk 35.

zostaje przeorganizowany w następujący sposób:

Oddział galanteryi i rzeczy podróżnych zostaje zamknięty.

Oddział uprzęży, siodeł i towarów surowych jak to: skóry, rozmaite okucia do uprzęży i t. d. oraz warsztat zostają przeniesione na —

Bulwarno-Kudrjawską 16 dom własny.

Obstalunki wykonywują się nadal po cenach przystępnych. 1410

Salon de Beauté **Gabinet hygienicz. oraz leczn. KOSMETYKI** (**wyłącznie dla dam**). 571

Masaż twarzy leczniczy i kosmetyczny systemem **prof. Archambeau i prof. Jacqué w Paryżu, Institut de Beauté, Paris, pl. Vendôme.** Usuwanie włosów prądem elektrycznym, farbowanie włosów, oraz wszelkie zabiegi hygieniczno-kosmetyczne. Manicure. Emaliowanie twarzy.
W.-Włodzimierska № 39 **róg Prorezncj,** telef. 772. Przyjm. od 10—2 i 5—7 oprócz niedz. i świąt.

WZAJEMNE ZIEMSKIE OD OGNIA

UBEZPIECZENIE

KIJOWSKIE ZIEMSTWO GUBERNIALNE przyjmuje do asekuracyi od ognia **WE WSZYSTKICH MIASTACH I POWIATACH** guberni kijowskiej wszelkiego rodzaju **BUDOWLE** i ruchomości, a także **TOWARY** Towarzystw współdzielczych.

Taryfa ziemska jest niższa od taryf Towarzystw asekurac prywatnych.

Dopuszcza się płacenie premii ratami.

Wypłata przez Ziemstwo wynagrodzenia za straty od pożaru gwarantuja się podług prawa, **NIETYLKO KAPITAŁEM ASEKURACYJNYM,** lecz i **WSZYSTKIMI INNYMI KAPITAŁAMI i SUMAMI** Ziemstwa Gubernialnego (art. 112 zbioru praw. i asekurac. wzajem. t. XII cz. I).

Podania przyjmują i informacye wydają: Gubernialny Zarząd Ziemski ul. Rylska 5, Zarządy Ziemskie powiatowe i miejscowi asekuracyjni agenci ziemscy.

1524 **Kijowski Gubernialny Zarząd Ziemski.**

St.-PB. Jesienna Wystawa Obrazów

Instytucka Nr. 16 dom Ginsburga. Otwarta codziennie od g. 10 ej rano do 5-ej wieczorem. Wejście 50 kop. dla uczącej się młodzieży—30 kop. 1136

Podróż do Paryża
drogo kosztuje, gdy tymczasem można zupełnie
bezpłatnie
oglądać wystawę oryginalnych paryskich stylowych bonbonierek w witrynach magazynu „Chocolat de Varsowie"
Jean Fruziński
MIKOŁAJOWSKA 2.

Zarząd Kawiarni Udziałowej

W KIJOWIE,

podaje do wiadomości p.p. Udziałowców, że doroczne walne zebranie w d. 4 b. m. nie doszło do skutku i w myśl § 32 ustawy, drugie prawomocne przy każdej ilości uczestników odbędzie się 11 b. m. w niedzielę o godz. 6 wiecz w lokalu „Ogniwo". 1565

Krawiec — I. Borzęcki

Poleca swoje materyały angielskie. ● Prorezna 7. ● W podwórzu.

1143

Otrzymaliśmy nowy transport

Rok Polski

w życiu, tradycyi i pieśni

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zniżona rb. 4.50 (z przesyłką).

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego"

Dom Bankierski
M. S. Matusowski

Kijów, Padół, plac Aleksandrowski d. № 10.

Kupno i sprzedaż papierów %%, asekuracya premiówek, pożyczki pod zastaw towarów i papierów %%, incasso, dyskonto i t. p. 1462

Towarzystwo Inżynierów
S. N. BARSUKOW i S-ka

Kijów, Prorezna № 15. Telef. 27-01.

BIURO TECHNICZNE I ELEKTRO - TECHNICZNE.

Windy. Ogrzewanie i wentylacya. Porcelana dla celów technicznych i laboratoryów. Wodomiary. Dymo-spalacze. Pochłaniacze pyłu. Aparaty do prania. Lampki ekonomiczne.

Reklamy elektryczne. Elektro-medyczne aparaty. Akkumulatory. Transformatory. Urządzenia elekryczne. Lampki węglowe. Latarnie spirytusowe i naftowo żarowe.

Urządzenie fabryk, warsztatów, kinematografów, domów etc.
Porady w sprawach technicznych i elektro-technicznych. 1536
Projekty i kosztorysy na pierwsze żądanie.

D-r St. Benedykt Kwiatkowski

ord. w chor. **serca, przem. materyi i trawienia** zimą **w Meranie** (Haus Venosta) latem w Marienbadzie. 877

AUTOMOBILE
Laurin & Klement

specyalnie budowane dla dróg rosyjskich.

FABRYCZNY SKŁAD

Kreszczatyk 38. w podwórzu.

4629

Nadworny FOTOGRAF **J. K. M.** Królowej Gracyi.

Fr. de Mezer

Kreszczatyk 27.

podaje do wiadomości, że powróciwszy z zagranicy, objął z powrotem, zarząd nad **własnym** zakładem fotograficznym, który został zaopatrzony w najnowsze wynalazki w dziedzinie sztuk fotograficznej i ma nadzieję, że Sz. Klientela będzie go darzyła tymże zaufaniem, jakim zaszczycała go w ciągu wielu lat. 1566

FABRYKA

Tektury smołowcowej i Farb
S. Gojżewskiego

w SŁAWUCIE gub. wołyńskiej

Cenniki, okazy, kosztorysy, franco i gratis. Fabryka nigdzie nie posiada żadnych składów swoich wyrobów. Jedyny wyłączny reprezent. **„F. Miłobędzki i S-ka"** Kijów, Kreszczatyk 5 m. 29. 532

Gwarancya 25-letn. trwałość dachów przy konserwacyi takowych przez fabrykę.

Tektura materyał bezwarunkowo ogniotrwały, tańsza od żelaza o 33%.

„LA VIE".

Tygodnik społeczny, artystyczny i literacki

pod kierownictwem

Maryus-Ary Leblond.

Wychodzi w Paryżu. 1-szy numer ukazał się w d. 24 lutego n. st. bież. roku.

„La vie" jest pismem przyjaciół Francyi i francuzów, którzy się interesują rozwojem literatury, sztuki i myśli ludzkiej w świecie całym.

„La vie" ma za zadanie zaznajamiać swych czytelników ze wszystkiem, co jest siłą i postępem w życiu krajów i narodów.

„La vie" pomieszcza artykuły pióra najwybitniejszych publicystów i utwory literackie oryginalne, portrety osobistości, na których zwrócona jest uwaga świata, sprawozdania z ruchu artystycznego i literackiego, najnowsze wiadomości ze wszystkich dziedzin życia ludzkiego.

Każdy numer „La vie" liczy 32 strony druku zawiera także ilustracye poza tekstem.

Roczna prenumerata „La vie" wynosi 25 fr. (10 rubli).

Prenumeratę „La vie" przyjmuje **w Paryżu** Redakcya „La vie"

68, rue Mazarine.

W Kijowie księgarnia **L. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 29.**

„TYGODNIK PODOLSKI"

JEDYNY ORGAN POLSKI na PODOLU 1450

wychodzi od grudnia 1910 roku w Płoskirowie pod redakcyą **Stefana Zembrzuskiego.**

„Tygodnik Podolski" podaje szybkie i dokładne informacye z Podola, Wołynia i Ukrainy, jak również i z kolonii polskich na Południu Rosyi.

„Tygodnik Podolski", zamieszcza artykuły w kwestyach społecznych i literackich, w każdym numerze daje przegląd polityczny i wiadomości ze wszystkich ziem polskich, w odcinku podaje celniejsze utwory beletrystyczne.

Prenumerata wynosi: rb. 5 rocznie, rb. 3 półrocznie i 1 rb. 50 kop. kwartalnie.

Ogłoszenia: przed tekstem kop. 40 i po tekście kop. 20 za wiersz petitu.

ADRES REDAKCYI i ADMINISTRACYI: **PŁOSKIRÓW, g. Podolskiej.**

Na sezon wiosenny już otrzymano najnowsze fasony pierwszorzędnych zagranicznych i rosyjskich fabryk

Kapeluszy

St.-Petersburska Fabryka Bielizny i Krawatów

R. M. HERSZMAN

Prorezna 2, telefonu 282.

Ceny sumienne i stałe.

851

„Mój Mazurek"

na fortepian napisał

B. J. Ćwiklicz

Cena kop. 40, z przesyłką 55 kop.

NAKŁAD 1516

L. Idzikowskiego,

w Kijowie, Kreszczatyk 29.

Posadzka

w najlepsz. gatunku własnego wyrobu Fabr. Akc. T-wa

Jakób i Józef Kohn

Mikołajowska 9.

Kosztorysy na żądanie — bezpłatnie.

1519

D-r Wanda Borowska W.-Podwalna 26. Chor. skór., wen. i syf. Przyjm. 10 11 i 5-6. 473

Nasiona warzywne i kwiatowe.
Palmy, georginie, kanny i inne rośliny poleca zakład ogrodniczy **St. Lesisza** Mar.-Błagowieszczeńska № 104. Katalogi na żądanie bezpłatnie. 323

Tylko bez pośredników

Potrzebny natychmiast **uczciwy wspólnik** z kapitałem do **80,000 rb.** z udziałem w pracy lub bez. Interes młynarski, pewny średni dochód za ostatnie 5 lat 15 proc. od kapitału, zaś w ostatnim roku przeszło 25%. Wiadomość w „Administracyi „Dziennika Kijowskiego". Na odpowiedź listowną proszę dołączać marki. 1417

Gabinet kosmetycznego masażu twarzy Haliny Adelheim pod doz. lekarza, ukoń. w Paryżu **Institut de Beauté i école Franc. prof. Archambeau.** Hyg. pielęg. twarzy, usuw. zmar., pieg., wągr., brodaw., podw. podbr. i pryszczy. **EMALIOWANIE twarzy. MASKI. MANICURE.** Spec. pielęg. włos. i przywr. pierw. kol. wedł. najn. spos. **FARBOWANIE WŁOSÓW. Mikołajowska 17. Od 11—3-ej i od 5—7.** 5079

Dr Czerniak W.-Żytom. 1-5 5-1 i 5-8, kob. 1 2. Syf., wen., moczopłc. (spec. kur. stric. niem. płc.. Wszyst. spec spos. kur. Oddziel. łóżka. 1111

Chirurg J. Makowski przyjm. **we wł. lecznicy** 9—10 i 5—7. Przyj. st. chor. na oper. o każ. porze. M.-Włodzim. 33 b.

AMBULATORYUM

T-wa Lekarzy Specyalistów

Rejtarska 12 d. włas. Telefon 17-55. **Codzienne przyjęcie chorych przychodzących wszystkich specyalności.** Porada 60 kop. Konsultacye, szczepienie ospy, badanie usługi i mamek. Analizy. Rozkład godzin przyjęć we wszystkich aptekach. 100

WILNO,

Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dziennika Kijowskiego"

przyjmuje

księgar. J. Zawadzkiego

Niepokój.

Wojna włosko-turecka trwa już pół roku. W miarę, jak się przeciąga, powstaje w sytuacyi międzynarodowej niepewność, która się dziś już wyraża w bardzo napiętej sytuacyi finansowej w całym świecie. Mogą nastąpić zawikłania, których nikt nie przewidywał.

Ostatnie dni pełne były niepokoju. Obiegały pogłoski całkiem awanturnicze. Wiele się na to złożyło powodów. Jedno wszakże nie ulega wątpliwości: świat polityczny jest zaniepokojony, a ta nerwowa atmosfera udziela się także i życiu gospodarczemu i obecnie już w całej Europie widoczne są skutki przeciągającej się wojny. Jak długo była wojna kolonialna gdzieś na dalekich wybrzeżach Afryki, obchodziła tylko strony bezpośrednio zaangażowane. Ale z chwilą, kiedy flota włoska przeniosła teren wojenny także na wybrzeża Azyi Mniejszej, coraz bardziej poczęła niepokoić inne strony, dotychczas neutralne. Dziś, kiedy obiegają pogłoski o rychłem zaatakowaniu cieśniny Dardanelskiej i o możliwości kooperacyi jeszcze drugiego mocarstwa z Włochami przeciw Turcyi, wojna poczyna bezpośrednio obchodzić wszystkich.

W tym nerwowym nastroju iskra przelatuje z jednego końca Europy na drugi, znajduje wszędzie wiele materyału palnego, może łatwo wywołać pożar, o którym wczoraj jeszcze nikt nie myślał.

Nie dziw, że w takiej atmosferze niepewności powstają różne, nawet bardzo awanturnicze pogłoski i w nerwowym nastroju Europy znajdują zaraz rychło wiarę i wywołują dalsze zaniepokojenia.

Było co już przyczyną się do wywoływania groźnych pogłosek. Dymisya rosyjskiego ambasadora w Konstantynopolu, p. Czarykowa, sama przez się obojętna, przyjęta została jako ostrzeżenie, że się na coś zanosi, czemu p. Czarykow chciał przeszkodzić, a nie potrafił i dlatego stanowisko jego stało się niemożliwe.

Mowa pierwszego lorda admiralicyi w izbie gmin angielskiego parlamentu, która w innych czasach nie obudziłaby żadnych podejrzeń, dziś w tem nerwowem usposobieniu już wywołuje sensacyę, chociaż p. Churchill nie powiedział niczego nowego, ani niczego nie dodał do obecnej znanej już polityki Anglii, opartej na zasadzie *two power standard*, oznaczającej nic innego tylko to, że na morzu Anglia musi być dwa razy silniejsza od każdego innego państwa. Tym razem nowe było tylko to, że pierwszy lord admiralicyi nazwał rzeczy po imieniu i wprost oświadczył, że odnosi się to do Niemiec i że zbrojenia Anglii na morzu mają na oku Niemcy i ich wzrastającą potęgę morską, przeciw czemu Anglia musi się bronić. Nazwał politykę Anglii polityką defensywy i zwrócił otwarcie, że ta polityka obrony zwraca się przeciw Niemcom, wobec czego na każdy okręt wojenny, który Niemcy budują, Anglia musi zbudować dwa. Jest to okropnie prowokacyjne, ale w swej prostocie bardzo wymowne.

Tak więc zbliżenie, jakie wyobrażano sobie po przyjeździe ministra wojny sir Haldane do Berlina, w jednej chwili się rozwiało i pokazało się — co zresztą przedtem wszystkim było wiadome — że rywalizacya Anglii z Niemcami jest powodem szalonego zbrojenia morskiego, zmuszającego wszystkie państwa europejskie, posiadające kawałek skrawku wybrzeża morskiego, do zbytecznych wydatków na flotę wojenną.

„Jest to, niestety, koniecznością nieuniknioną — mówił pierwszy lord admiralicyi — że o tem musimy otwarcie pomówić, ale Niemcy są narodem surowego ducha (*robust*), zdrowego rozsądku i odwagi i zniosą te słowa, jeżeli wypowiedziane będą otwarcie i bez obrazy".

Tak więc Anglia się zbroi przeciw Niemcom i mówi otwarcie o tem przez usta swego ministra marynarki w parlamencie. Nie można przeto twierdzić, że Niemcy będą zaskoczone w razie, gdyby do wypadków przyszło. Oczywiście pod tym kątem widzenia przedstawia się dzisiejsze położenie polityczne pokoju stałej rywalizacyi Niemiec z Anglią.

Nie mogło się to przyczynić do uspokojenia i tak bez tego bardzo żywo zaniepokojonej opinii publicznej.

Przyłączyły się jeszcze w ostatnich dniach inne sprawy, które w wysokim stopniu zaniepokoiły Europę. Dodały się do publicznej wiadomości pewne informacye, stwierdzające porozumienie Włoch z Rosyą co do operacyi w cieśninie Dardanelskiej. Jest to rzecz zrozumiała, że dla wielkiego państwa, jakiem jest Rosya, zamknięcie przejazdu przez cieśninę Dardanelską musi być niemiłe i wywołuje stałą potrzebę do znanego faktu, przez konferencyę londyńską wypowiedzianego.

Wszakże wszystkie dotychczasowe usiłowania nie doprowadziły Rosyi do upragnionego celu. Już się zdawało, że polityka Czarykowa będzie szczęśliwsza, aniżeli jego przyjaciela p. Izwolskiego, który także o to swego czasu zabiegał, a oto znów rozbiła się na stanowczej opozycyi sprzymierzonej z Rosyą Anglii.

Nie jest przeto trudnem do zrozumienia, na jakiej podstawie mogła teraz nastąpić „kooperacya" Rosyi z Włochami. Tym tłómaczy się kilkakrotne przyjacielskie nawoływanie Turcyi do zawarcia pokoju i uznania panowania Włoch w Lybii, czyli w niezdobytej jeszcze Trypolitanii. Ale tym samym argumentem tłómaczy się niedowierzanie Turcyi w zupełną bezinteresowność pośrednictwa rosyjskiego dyplomaty w Konstantynopolu. Ale i z drugiej strony wiadomo jak zazdrośnie Niemcy opiekują się młodą Turcyą i jak bardzo zależy im na tem aby utrzymać obecny stan rzeczy. Każda zmiana tedy, czy to w posiadaniu ziem pod panowaniem tureckiem, czy też we władaniu cieśniną Dardanelską, natrafi na stanowczy opór Niemiec.

W niej zaś znajdą Niemcy poparcie także i w dyplomacyi austryackiej, która ma również żywotny interes w tem, aby do czasu utrzymać status quo na Bałkanie. Wszelkie przeto naruszenie obecnego stanu posiadania, a nawet władania cieśniną Dardanelską może pociągnąć za sobą zmiany, które dalszej konsekwencye i niewątpliwie wywołałyby zatarg zbrojny. Dlatego rokowania w tym kierunku szły z takim oporem, ostatecznie nie doprowadziły do pożądanego rezultatu i z tej są przyczyny wszelkie współdziałanie Rosyi z Włochami wywołuje natychmiast najpoważniejsze obawy zakłócenia pokoju europejskiego.

To też, kiedy się rozeszła pogłoska o tem, że właśnie teraz ma nastąpić forsowanie cieśniny Dardanelskiej przez flotę włoską, która już od tygodnia znajduje się na wodach Archipelagu, mając przed sobą trzy punkty strategiczne, które mogą być zaatakowane, opanowało całą Europę niesłychane zaniepokojenie, które się wyraziło w awanturniczych pogłoskach jakie przez dwa dni ubiegłe kursowały.

Nie sprawdziły się na razie te pogłoski. Flota włoska mając przed sobą trzy punkty strategiczne: Smyrnę, Saloniki i cieśninę Dardanelską nie zaatakowała żadnego z nich. Ale sam fakt możliwości dotknięcia takich delikatnych dla pokoju światowego punktów starego świata wystarczył do wywołania popłochu i do rozpuszczenia najgroźniejszych pogłosek.

Czego miecz włoski w Lybii nie potrafił zdobyć, armaty floty wojennej włoskiej pod Dardanelami mają dokonać. Pod armatami, bijącemi pod Konstantynopolem ma sułtan podpisać pokój z Włochami, oddając im całą prowincyę Afrykańską. Takich przekonywujących argumentów boi się więcej od Turcyi Europa, która wie, co za tem musiałoby w konsekwencyi nastąpić. Już widziano grecki krzyż na meczecie świętej Zofii, już obawiano się walki o Konstantynopol, o której całe dzieje XIX wieku, jak o postrachu przyszłości bajały.

Cesarz Wilhelm miał w piątek wyjechać do Wiednia, miał przez tydzień być gościem cesarza Franciszka Józefa w Schoenbrunnie, miał potem udać się do Wenecyi i tam spędzić dzień z królem włoskim Wiktorem Emanuelem szczęśliwie uratowanym przed potwornym zamachem na życie. Miał potem wyjechać do swego Achillejonu, kupionego w spadku po cesarzowej Elżbiecie austryackiej, na dłuższy pobyt na Korfu w najbliższym sąsiedztwie podminowanego Bałkanu i znacznie zbliżonego do terenu obecnych wypadków.

Nagle coś (czego na razie nie można było oznaczyć, co to było)—odwleka przyjazd cesarza do Wiednia, okazuje się konieczność pozostania lubiącego podróżować monarchy w Berlinie, który teraz jest najohydniejszym miejscem pobytu, z którego każdy bankier stara się uciekać na jasny brzeg.

Cesarz Wilhelm zostaje, wszystkie dyspozycye w Schoenbrunnie zostają zmienione — wyjazd z Berlina odłożony. W dwa dni potem sytuacya znów się zmienia. Starano się upozorować to odwleczenie podróży monarchy strajkiem węglowym w zagłębiu Ruhrskiem i w Bochum, który rzekomo miał cesarza zatrzymać, ale nikt temu wiary nie dawał; wymieniono zachwianie się kilku ministrów, a nawet kanclerza państwa. Ale i temu nie wierzono. Cesarz Wilhelm zaprosił się sam na śniadanie do ambasadora francuskiego, p. Cambona. Ta konferencya uspokoiła sytuacyę.

Dziś już jest pewne, że cesarz Wilhelm podejmuje swą podróż i jak dziś wiadomo, przybędzie istotnie na krótki czas do Wiednia w poniedziałek poczem wyjeżdża do Wenecyi, gdzie nastąpi spotkanie z drugim sprzymierzonym monarchą. Czy w czasie, kiedy cesarz Wilhelm z Korfu będzie obserwował wypadki świata, pod Dardanelami grzmieć będą działa?

Czy w tym czasie przyjdzie do skutku pokój—jakikolwiek pokój, byleby doprowadził do zaprzestania walki i cofnięcia floty wojennej z wód Archipelagu, niepokojących sen monarchów, bankierów i ministrów?

Rozwój najbliższej przyszłości okaże. Ostatni pono już czas do wprowadzenia nastroju spokojniejszego do polityki europejskiej, która obecnie jest w najwyższym stopniu zaniepokojona.

W. L.

Z prasy polskiej.

Owoce pracy III-ej Dumy.

Korespondent „Kur. Lit." podczas wywiadu u posła Żukowskiego zwrócił rozmowę na sprawy budżetowe w trzeciej Dumie Państwowej. Okazało się, że

„poseł Żukowski nie przywiązuje do nich wielkiej wagi. Ludzi, mogących przeciwstawić rządowi w dziedzinie ekonomicznej coś więcej, oprócz „pożełanij"—brak. Szyngarew w swojej mowie powiedział wiele rzeczy słusznych, bo to człowiek o umyśle świetnym i szerokim, ale jednak w krytyce jego był pewien dyletantyzm. Finansistą nie jest. Za najbardziej „realną" ze wszystkich mów budżetowych uważa poseł Żukowski mowę Wł. Grabskiego, podnoszącą tak słusznie krzywdę, jaka się stale dzieje Polsce. Krzywdę tę w ostatnich czasach kurs nacyonalistyczny, mimo osobistą bezstronność Kokowcewa, powiększył. W ciągu lat pięciu, jak wiadomo, bilans Królestwa z państwem rosyjskiem się pogorszył. W r. 1905 dopłacaliśmy 15 milionów, obecnie Rosya bierze więcej niżli daje Królestwu Polskiemu już o 40 milionów. To niezmiernie charakterystyczne. Tyle zyskali narazie polacy na istnieniu Dumy w Rosyi. Gdyby więc taka Duma miała decydować o sprawach państwa i w przyszłości i gdyby jej wpływy ekonomiczne też wyrosły, łatwo sobie przedstawić, jakbyśmy na tem wyszli... W tej chwili jaki taki sens polityczny ratuje jeszcze człowiek poważny, u steru rządu stojący".

Pomyślne wiadomości.

Pod tym tytułem znajdujemy w „Czasie" artykuł o ostatnich posunięciach parlamentarnych Koła wiedeńskiego.

„Wczorajszy „konwent seniorów" przyniósł dla Koła Polskiego dodatnie rezultaty. Uzyskaliśmy postawienie przedłożenia kanałowego na porządku dziennym przed świętami. Trudności były liczne. Związek niemiecko-narodowy pod wpływem pewnej grupy swych członków zajął pierwotnie stanowisko odmowne. Groziła także długa debata o korpusach weteranów, przedmiocie sporu między socyalistami a chrześcijańsko-socyalnymi. Wreszcie epizod z wnioskiem Koernera wikłał sytuacyę. Przeszkody te zostały usunięte, w szczególności głosowanie nad wnioskiem Koernera zostało przełożone na przyszły tydzień. Przedłożenie kanałowe znajdzie się wskutek tego w Izbie zaraz po ukończeniu pierwszego czytania ustawy wojskowej.

„Powodzenie to należy tembardziej podkreślić, że pewna część prasy starała się wyzyskać głosowanie w sprawie drożyzny na niekorzyść Koła Polskiego. Przeciwnicy Koła starali się wmawiać w społeczeństwo, że wpływ nasz i znaczenie osłabły. Spełnienie życzeń Koła świadczy, że tak nie jest.

„Głosowanie jednak w sprawie drożyzny powinno być nauką na przyszłość. Byłoby inaczej wypadło, gdyby Izba była zorganizowana. Obecnie każdy krok na drodze pozytywnej pracy kosztuje niestosunkowo wiele trudów. Zmniejszą się one znacznie, gdy Izba będzie zorganizowana. Nie jest też możliwe ułożenie jakiegokolwiek planu bez poprzedniego położenia podwalin pod większość, jakąkolwiek nazwę nadałby jej żargon parlamentarny. W dwóch sprawach odbiłoby się to natychmiast ożywczo: w budżecie i w reformie podatkowej. Komisya budżetowa popadła w zastój wskutek fakultetu włoskiego; w komisyi podatkowej grozi zawikłaniem uchwała Izby o podatku od wódki. Ani jednej, ani drugiej kwestyi nie można rozwiązać bez zasadniczego uporządkowania stosunków w parlamencie".

Reforma sądowa.

Petersburg, dn. 6-go marca.

W przededniu dyskusyi w Radzie Państwa o sądach pokoju, rozmawiałem z J. hr. Olizarem o reformie sądów miejscowych, która, oczywiście, posiada znaczenie i dla gubernii południowo zachodnich.

— Jak panu wiadomo — mówił mi hr. Olizar — projekt reformy sądów miejscowych wyszedł z Dumy w tej formie, iż atrybucye sądowe naczelników ziemskich zostały zniesione, miał być również zniesiony sąd wołostny, ustanowiono natomiast sądy pokoju z wyboru. W Radzie Państwa projekt ten załatwiono w sposób kompromisowy, a mianowicie: atrybucye sądowe zostały odjęte naczelnikom ziemskim; sąd wołostny został zachowany, z dodaniem mu wyższej instancyi apelacyjnej; wreszcie — dla całej Rosyi — ustanowiono sądy pokoju z wyboru. Reforma ta wprowadza w każdym razie pewne polepszenie w stosunku do stanu dotychczasowego. Przedewszystkiem tedy — ustanawia ona hierarchię instancyi czysto sądową, zamiast dawnej — na-wpół administracyjnej. Sądy wołostne zyskują o tyle ulepszenie, iż prezesi ich pobierać mają wyższe, niż dotychczas, pensye, co może wpłynąć na przyciągnięcie do tych posad lepszych żywiołów włościańskich. Osobiście, coprawda, niewiele nadaję znaczenia reformie w tym względzie, natomiast, sądzę, dodatnia będzie inowacya, wprowadzająca, jako instancyę apelacyjną dla sądów wołostnych, coś w rodzaju niemieckich *Schöffen-Gerichtów*, składającą się z sędziego pokoju i dwóch prezesów sądów wołostnych. Obecność w tej drugiej instancyi czynnika prawniczego, w osobie sędziego pokoju, obok dwóch przedstawicieli prawa obyczajowego, w osobach prezesów sądów wołostnych, zdaje się być gwarancyą, iż ta druga instancya funkcyonować będzie należycie. Trzecią instancyę, kasacyjną, stanowić będzie zjazd sędziów pokoju. Zmniejszenie atrybucyi sądów wołostnych do sporów, których objektem jest conajmniej 100 rb., o ile chodzi o nieruchomości, jest słabym paliatywem w kierunku naprawy tych sądów. Pozostaną w dalszym ciągu w kompetencyi tych sądów sprawy gruntowe i spadkowe, które i obecnie stanowią główny powód narzekań na nie ze strony ludności włościańskiej.

— Jakie jest stanowisko polskich członków Rady Państwa wobec projektu reformy?

— Zajmujemy stanowisko analogiczne do stanowiska lewicy Rady Państwa. Uważaliśmy zasadniczo, iż lepszy jest projekt reformy w tej postaci, w jakiej on wyszedł z Dumy. Ponieważ jednak obstawanie przy tym projekcie, wobec postawy większości członków Rady Państwa, równałoby się obaleniu całej reformy, przeto musieliśmy zgodzić się na projekt w tej formie, w jakiej mogła go zaakceptować większość Rady Państwa.

— Tylko odnośnie sędziów pokoju w sześciu guberniach, w których niedawno zostały wprowadzone ziemstwa, postanowiliśmy głosować za poprawką Pichny, by w guberniach tych sędziowie pokoju byli z nominacyi. Motywy tej decyzyi wyłuszczę w swem przemówieniu.

Z mową hr. Olizara, wygłoszoną w tej sprawie, czytelnicy „Dziennika Kijowskiego" mieli już sposobność się zapoznać.

Poprawka Pichny, jak wiadomo, przyjęta została 71 głosami przeciwko 45.

A. S.

„Tegethof".

W środę odbyła się w Tryeście wspaniała uroczystość spuszczenia na wodę drugiego austryackiego dreadnoughta, który otrzyma nazwę „Tegethof". Nowy dreadnought budową i uzbrojeniem podobny do wykończonego przed rokiem „Viribus Unitis" przedstawia się imponująco. Olbrzymi postęp, jaki na pierwszy rzut oka daje się zauważyć, jeszcze silniej podkreśli porównanie z okrętem, który dotychczas nosił to imię, a który obecnie może stanowić przedmiot okazowy muzeum historycznego. Nowy dreadnought rozporządza 12 olbrzymiemi działami o 30,5 centm., pierwsze z nich rozwijały energię przy wyrzucaniu pocisku 27,066 tonn, obecne 176,160. Ponadto siłę zbrojną potęguje 12 dział 15 centymetrowych, 18 armat szybkostrzelnych i 4 mitraliezy.

Jakkolwiek nowy dreadnought w wysokim stopniu wzmacnia siłę morską Austryi, wiadomo jest, że w dokach wojennych innych państw trwa nieprzerwana robota nad budową dreadnoughtów o 14 działach 30,5 centymetrowych. W tych warunkach, co do siły dział statków, Austrya pozostaje w rzędzie europejskich mocarstw na ostatniem miejscu.

Pod względem budowy, odporności i wytrzymałości materyału, nowy dreadnought austryacki nie ustępuje zagranicznym. Stalowe działa, odlane według systemu Kruppa, obliczone są na 200 strzałów, podczas gdy angielskie działa 34,4 ctm. dają 80 do 100.

Dwanaście głównych dział dreadnoughta mieści się w czterech wieżach o pancerzu 280 milimetrowych, znajdujących się w środku okrętu. Wszystkie maszyny do kierowania działem, wprowadza w ruch elektryczność; gdy zawiedzie, zastępuje ją siła rąk załogi. Działa 7 milimetrowe i mitraliezy stoją wolno na pokładzie, gdyż do akcyi występują dopiero w razie ataku łodzi torpedowych, te wówczas muszą być natychmiast gotowe do strzału.

Maszynerya turbinowa okrętu rozwija siłę 25 tys. koni parowych i przy pomocy trzech śrub nadać mu może szybkość przeszło 20 mil. morskich. Dla oświetlenia okrętu, sygnałów i t. d. służy stacya elektryczna. Do ogrzewania ubikacyi zastosowano przewody parowe.

Dla komunikacyi z lądem, lub innymi okrętami służy 22 łodzi, w tem 2 motorowe.

Cechą charakterystyczną, różniącą nowy dreadnoughty od innych, jest umieszczenie po trzy działa, a nie jak poprzednio po dwa, w jednej wieży. W ten sposób zyskano wiele miejsca na korzyść innych urządzeń. W bitwie szczegół ten posiadać może również znaczenie, gdyż mniejsza ilość wież stanowi trudniejszy cel dla strzałów nieprzyjacielskich.

Reorganizacya floty angielskiej.

Równocześnie z projektem budżetu marynarskiego na r. 1912/13 minister Winston Churchill przedstawił izbie gmin plan reorganizacyi floty wojennej i takiego jej ugrupowania, aby Anglia w chwili jakiegokolwiek ataku miała zapewnioną przewagę chociażby nad dwoma zjednoczonymi przeciwnikami. Plan reorganizacyi łączy się ideowo ściśle z programem budowy floty; jest jego uzupełnieniem. Bez względu na to, czy Niemcy zaniechają, czy nie zaniechają dalszej rywalizacyi na morzu, Anglia, rozporządzając olbrzymią liczbą okrętów, zamierza ugrupować je w taki sposób, aby zupełne jej bezpieczeństwo było na każdy wypadek zapewnione.

Flota wojenna angielska jest obecnie podzielona na trzy części. Siły główne składające się z 41 okrętów pancernych znajdują się na wodach angielskich, 6 krąży po morzu Śródziemnem i 6 stoi w Gibraltarze. Z 41 okrętów floty krajowej jednak tylko 21 jest gotowych każdej chwili do wystąpienia. Dziewięć posiada tylko połowę pełnej załogi, gdy druga połowa znajduje się na lądzie, jedenaście zaś ma załogę zredukowaną, której uzupełnienie zajęłoby kilkanaście dni czasu. Okręty eskadr stojących w Gibraltarze i na morzu Śródziemnem posiadają oczywiście pełne załogi.

Obecnie ma nastąpić zupełnie inne ugrupowanie tych sił. Eskadra stojąca w Gibraltarze będzie przyłączona do floty krajowej, eskadra w Malcie przeniesiona do Gibraltaru. Wszystkie wymienione okręty będą podzielone na 4 eskadry i stanowiły flotę pierwszą. Z okrętów dzisiejszej dywizyi rezerwowej będzie utworzona flota druga, posiadająca pełną załogę. Z załogi tej jednak połowa tylko będzie przebywać na okrętach, gdy druga połowa ma pełnić służbę i odbywać ćwiczenia na lądzie, będzie jednak tak rozmieszczona, że flota II w ciągu kilku godzin może być gotowa do zbrojnego wystąpienia. Wreszcie będzie utworzona flota III z cząstkową tylko załogą, która będzie uzupełniona po ogłoszeniu mobilizacyi.

Wskutek tej zmiany Anglia, która obecnie ma nad swojemi wybrzeżami 21 wielkich pancerników, gotowych każdej chwili do wystąpienia, będzie niebawem rozporządzała 51, a liczba okrętów tej floty urośnie w ciągu kilku lat do 56, gdy Niemcy posiadają wielkich pancerników, gotowych każdej chwili do akcyi wojennej tylko 17.

Ogółem według obliczeń Winstona Churchilla flota wojenna angielska składa się z 65, niemiecka z 38 wielkich pancerników. Ale przewaga angielska jest znacznie większa, niż możnaby wnosić z tych cyfr. W rzeczywistości okręty angielskie są silniejsze od niemieckich, zarówno pod względem pojemności jak i uzbrojenia. Pancerniki angielskie obejmują 1,158,000 niemieckie 640,000 tonn, przewaga Anglii wyraża się więc cyfrą 86 procent. Pozatem zaś Anglia posiada 45 krążowników pancernych o pojemności 668,000 tonn, gdy Niemcy mają ich tylko 14 o pojemności 210,000 tonn. W rzeczywistości więc stosunek sił jest 2 : 1 i stosunek ten, jak wynika z oświadczeń Churchilla, ma być utrzymany, ponieważ Anglia na budowę każdego nadprogramowego okrętu niemieckiego odpowie budową dwóch nowych.

Z pamiętników Sunyatsena.

Londyński „Strand Magazine" ogłasza fragment z pamiętnika Sunyatsena, w którym główny organizator rewolucyi w Chinach opowiada o początkach swej politycznej działalności. „Jako młody lekarz, rozpoczyna swe opowiadanie Sunyatsen, szukałem zarobku w portugalskiej kolonii Macao. Sprawami politycznemi podówczas nie zajmowałem się wcale. Skierował na nie moją uwagę pewien młody kupiec, który pewnego dnia przyniósł mi wiadomość, że japończycy wyruszyli przeciwko Chinom. Nie zdawałem sobie sprawy z tego zdarzenia i dziwiłem się, że rząd chiński pozostawia nas w zupełnej nieznajomości stosunków.

— *Tien ming wu czang* (prawo boskie nie trwa zawsze), oświadczył mi wtedy mój przyjaciel, cytując ustęp z chińskich ksiąg świętych. Zamyśliłem się nad nim głęboko. Tego samego jeszcze wieczoru, zapisałem się jako członek do stronnictwa młodochińskiego. Dziś już cały świat wie o niedoli, w której przez długi czas pozostawały Chiny, a której główną przyczyną było, że rząd nie dopuszczał ludności do uświadomienia politycznego.

W organizacyi rewolucyjnej rozwinął Sunyatsen żywą działalność i wkrótce został jednym z jej naczelników. Po odkryciu spisku w Kantonie w roku 1895, musiał uciekać. Udał się do Ameryki północnej, później do Europy. W Waszyngtonie z trudnością uniknął pościgu policyi chińskiej, w Londynie we wrześniu r. 1830 aresztowany został na polecenie ambasadora chińskiego. Uznano go wtedy za obłąkanego i wydano zarządzenie przymusowego odstawienia go do Chin. „Wiedziałem, jaki los mię czeka, pisze Sunyatsen. W Chinach zostałbym na pewno wydany na tortury. Poćwiartowanoby mnie na drobne kawałki, tak, by nikt z mej rodziny nie mógł rościć sobie prawa do mych śmiertelnych szczątków. Udało mi się jednak zakomunikować wiadomość o mem aresztowaniu jednemu z moich angielskich protektorów, dr. Cauthie. Nastąpiła interwencya rządu angielskiego, poparta przez lorda Salisbury, tak, że po dwunastu dniach aresztu musiano wypuścić mię na wolność.

W przebraniu oficera japońskiego, powrócił Sunyatsen do Chin i wziął czynny udział w powstaniu bokserów. Występował jako mówca na zgromadzeniach ludowych i zasłynął wkrótce jako jeden z najwybitniejszych agitatorów. Cały ruch rewolucyjny począł się skupiać dokoła jego osoby.

Po jednem z moich przemówień—opowiada—zbliżył się do mnie młody mężczyzna o subtelnych, delikatnych rysach i rzekł do mnie:

— Chciałbym los mój połączyć z twoim. Chcę pomódz twej akcyi, gdyż mam przekonanie, że propaganda twoja będzie uwieńczona pomyślnym skutkiem. Nowym tym zwolennikiem Sunyatsena był pułkownik Homer Lee, który stał się odtąd wojennym jego doradcą.

Agitacya, podjęta przez „organizatora rewolucyi"—taki bowiem już wówczas przydomek nadawano powszechnie w całych Chinach Sunyatsenowi, wywołała energiczną reakcyę władz rządowych. Wyznaczono cenę na jego głowę. Nader charakterystyczne dla obyczajów chińskich są wspomnienia z czasów prześladowania, które Sunyatsen w swym pamiętniku przytacza:

— Podczas mego pobytu w Nankingu, o wczesnej rannej godzinie, przyszedł do mej kabiny na pokładzie dżunki starszy jakiś mężczyzna.

— Sun—rzekł do mnie—jestem nędzarzem, a mam żonę i ośmioro dzieci.

— Rozumiem — odrzekłem — chcesz zarobić 1,000 dolarów, obiecanych człowiekowi, który mię zdradzi.

— Nie 1,000, ale 5,000 dolarów. Więc posłuchaj. Cesarzowa Tsu-thi nienawidzi cię i pragnie posiadać twoją głowę. Ma ona na rozkazy wielu ludzi i celu swego dopnie. Każe ci głowę uciąć, a wtedy nikomu się ona na nic nie przyda. Ofiaruj mi ją teraz, a uczynisz mnie i całą moją rodzinę bogatą i szczęśliwą.

— Posłuchaj Yin—rzekłem do niego.—Łudzisz się, że za głowę moją otrzymasz pieniądze. Mandaryni odbiorą ci je, a żona twoja i dzieci pozostaną nadal w nędzy. Ale mimo to, ja należę do was duszą i ciałem, a więc moja głowa jest twoją głową. Idź, i zdradź mię—ja nie ucieknę.

Yin po tych moich słowach padł mi do nóg i prosił mię o przebaczenie. Ze smutkiem dowiedziałem się jednak, że tego samego dnia się utopił, gdyż nie mógł—jak mówił—przenieść krzywdy, która go spotkała.

Innym razem — opowiada w dalszym ciągu Sunyatsen—przyszło do mnie w Kantonie dwóch ludzi, by mię uwięzić. Towarzyszyło im kilku zbrojnych żołnierzy. Była już noc; siedziałem w pokoju i czytałem. Agenci weszli do środka, żołnierzy pozostawili na ulicy. Gdy oznajmili mi cel swych odwiedzin, nie odpowiadając im wcale, począłem czytać na głos ustępny z ksiąg świętych. Słuchali czas jakiś, poczem jeden z nich zadał mi pytanie. Opowiedziałem mu—powoli nawiązała się dłuższa rozmowa, w której wyjaśniłem i cele i dążenia mojej działalności. Rozmowa ta trwała przeszło dwie godziny. W końcu agenci oddali mi ukłon i opuścili moje mieszkanie. Słyszałem, jak na ulicy powiedzieli do żołnierzy:

— To nie jest człowiek, którego szukamy—to dobry i święty człowiek, który poświęca swe życie leczeniu chorych.

W końcu wyznaczono na głowę Sunyatsena olbrzymią cenę 700,000 taelów (przeszło 2 miliony koron). I to jednak nie przyniosło rezultatu. Podjęto wtedy z nim rokowania ugodowe. Stało się to z inicyatywy Juanszikaja, który posłał do Sunyatsena swych mężów zaufania.

— Myślałem z początku, że to zasadzka — pisze Sunyatsen. Przekonałem się jednak, że podejrzenia te były niesłuszne. Juanszikaj naprawdę chciał ze mną dojść do porozumienia. Ofiarowywał mi przywrócenie praw obywatelskich i podawał warunki wspólnej akcyi. Delegatom jego odpowiedziałem.

— Oznajmijcie swemu panu, że nie dlatego pracowałem lat 15 i znosiłem prześladowania, by teraz z drogi swej ustąpić. Wytrwam na niej do końca.

Walne doroczne zgromadzenie łuckiego Tow. rolniczego.

Łuck, dn. 8 marca.

Dnia 27-go ub. m., w lokalu domu polskiego, odbyło się pod prezydencyą p. Balińskiego i przy obecności 30 zgromadzonych członków, walne doroczne zebranie łuckiego Tow. rolniczego.

Po jednogłośnem przyjęciu pięciu nowych członków, mianowicie p. Hipolita Niestrojewa z Godomicz, p. Stanisława Skrzyneckiego ze Złoczówki, adwokata Stanisława Kuczyńskiego, Jana Studzińskiego, administratora dóbr Berezeńskich pana E. Małyńskiego i kijowskiej reprezentacyi warszawskiego Tow. ubezpieczeń od ognia, mecenas Feliński odczytał sprawozdanie za rok ubiegły.

Z relacyi tej widać, iż pomimo zmniejszonego kompletu członków, Tow. stale kroczy po drodze rozwoju i nawet w r. ub. zrobiło znaczny krok naprzód.

Członkowie, którzy w chwili krytycznej nie odstąpili sztandaru, podwoili usiłowań, by rydwan Tow. na bity wyciągnąć gościniec. Zapasy nie były daremne. Wygłoszony w nadzwyczajnem zebraniu przez członka Rady Państwa. Hr. Olizara referat, o zniesieniu serwitutów, który salę Tow. wypełnił po brzegi, przekonał niezbicie, że Tow. chętnie i z energią pracować umie nad skruszeniem kajdan, krępujących nasz rozrost ekonomiczny. Ilekroć organizm gospodarczy szwankuje, tylko zrzeszenie właściwem jest środowiskiem, gdzie skutecznie i rozważnie przedyskutowane być mogą sposoby, ku uzdrowieniu stosunków dążące. Tymczasem, instynkt ku formowaniu zrzeszeń, konstatuje sprawozdanie, nie tylko, że jest głuszony systematycznie, różnymi rozporządzeniami administracyi, ale samo społeczeństwo tłumi go, nie garnąc się do zrzeszeń i zrzeszenia te omijając. Jednych zbyt silny indywidualizm, drugich poprostu warcholstwo, wstręt do dyscypliny pewnej od stowarzyszań odpycha.

Tem się tłómaczy redukcya liczby członków, na czem zresztą bieg interesów Tow. nie ucierpiał. Zostały się jednostki najtęższe, chwilowem nie zrażone niepowodzeniem. Dzięki im powstała pod Łuckiem stacya doświadczalna. Zarządza nią komisya agronomiczna łącznie z niedawno przyjętym agronomem, p. Władysławem Kociejowskim.

Na razie wyniki pracy na tej stacyi nie dadzą się określić. Ferma T-wa trwa jeszcze w okresie organizacyjnym. Powstanie jej bądź co bądź, stwierdza, iż Tow. stoi na straży interesów rolnictwa i dba o podniesienie jego poziomu.

Podniosły się znacznie i operacye handlowe, zwłaszcza w porównaniu z szeregiem lat poprzednich. Gdy rok 1908 skończył się na zerze, r. 1909 dał deficytu 707 rb., a r. 1910 przeszło 1,800 rb., r. 1911 zbilansowano po odtrąceniu wszelkich kosztów administracyjnych, zyskiem *netto* w kwocie 3,300 rb. Do takiego pomyślnego obrotu przyczyniło się głównie rozszerzenie handlu nasionami i nawozami sztucznymi.

Po odczytaniu protokółu komisyi rewizyjnej, która jako ujemny objaw w życiu naszego stowarzyszenia podkreśla wielki niedobór składek członkowskich, rozwinęła się dyskusya nad środkami zaradczymi, któreby opornych członków do opłacania składek skłoniły. Nie kwapią się bowiem z płaceniem nie tylko członkowie zwyczajni, ale nawet członkowie rady, którzy innym stowarzyszonym przykładem świecić powinni, a którzy notabene do wyjątkowych atrybucyi i honorów roszczą sobie prawo.

Postanowiono rozesłać osobom zalegającym w opłatach, bilety członkowskie z zastrzeżeniem, iż jeżeli w ciągu 2 tygodni składki uiszczone nie zostaną, bilety poraz wtóry wysłane będą za zaliczeniem pocztowem.

Po zatwierdzeniu preliminarza budżetowego na r. b. w kwocie 8,780 rb., z których 1,500 rb. na stacyę i po przyznaniu pracownikom Tow. gratyfikacyi, zebrani wyrazili gremialne podziękowanie za dotychczasowy kierunek spraw Tow. ustępującemu zpowodu ukończenia 3-letniej kadencyi prezesowi p. Balińskiemu, którego w dowód szczególnego uznania na nowe trzylecie wszystkiemi głosami obrano.

Nastąpiło potem balotowanie na członków rady, które dało rezultaty poniżej wyszczególnione. Obrano p. Władysława Kociejowskiego, zarządzającego stacyą Tow., p. Erazma Peretjatkowicza z Zacisza, mec. Roguskiego, p. Feliksa Podlewskiego z Nowosiółek, p. Józefa Zwolińskiego, p. Anatola Bielajewa i p. Bronisława Peretjatkowicza.

Do komisyi rewizyjnej ponownie: pp. Antoniego Omiecińskiego z Nieświeża, Stefana Wardeńskiego z Pokanczowa, Witolda Godlewskiego.

Na prezesa sekcyi rolnej obrano p. Bol. Wydżgę, który wygłosił bardzo interesujący referat o głównych przyczynach małej rentowności gospodarstw rolnych na Wołyniu.

Odczyt p. Wydżgi, który całą masę bolączek gospodarczych porusza, sutymi nagrodzono oklaskami. Wywiązała się natychmiast gorąca dyskusya, którą, skoro się długo przeciągała, odłożono do następnego zebrania. Nadto zdecydowano referat wydrukować w „Wiadomościach Łuckiego i Włodzimierz-Wołyńskiego Tow. rolniczych".

Do kulturalnych zasług Tow. należy zai-

nicyowanie wystawy jesiennej, która ma się odbyć w lutym 1913 r. Postanowiono zw... się o subsydyum do departamentu rolni... do ościennych Tow., którym statut przysz...lej wystawy rozesłać.

Aby stacyi doświadczalnej większego dochodu przysporzyć, zdecydowano pod...ść składki członkowskie z dotychczasowy...a rb. 6 do 10.

Takiemiż powodowany intencyami, obecny na posiedzeniu inspektor Warszawskiego T-wa ubezpieczeń od ognia, p. Mieczysław Duszyński, ofiarował na stacyę 150 rb.

Wreszcie p. Osuchowski zaproponował, by na specyalnem *ad hoc* wyznaczonem zebraniu omawiać kwestyę oszacowania w celach podatkowych majątków, które w niektórych ziemstwach, np. w kowelskiem, niesprawiedliwie i z uszczerbkiem dla większej własności jest traktowane.

Wniosek p. Osuchowskiego spotkał się z ogólną aprobatą,—i najbliższe zgromadzenie tej kwestyi poświęcone zostanie.

A. W. R.

Z życia prowincyi.

Żytomierz, d. 8 marca.

Stowarzyszenie pracujących kobiet „Dźwignia" przeniosło się, w celu rozszerzenia swej nader dotychczas ograniczonej działalności, do nowego lokalu. Ma powstać mianowicie szkoła kroju i pracownia sukien damskich. Do kierownictwa będzie powołana wykwalifikowana osoba z praktyką.

Prośba do gubernatora, opatrzona trzema podpisami, o zalegalizowanie nowego stowarzyszenia pod nazwą Koła kobiet polek, została zwrócona z powodu niezachowania formalności, wymagającej pięciu podpisów. Prośba została podana powtórnie dn. 5-go b. m.

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że sprawa przebudowy kolei wązkotorowej z Berdyczowa do Żytomierza na tor normalny i przedłużenia jej do stacyi Ługiny (Kijowsko-Kowelskiej kolei) jest w stadyum, pozwalającem się spodziewać rozpoczęcia robót najdalej z przyszłą wiosną.

Wczorajszą „środę" artystycznego T-wa wypełniły produkcye uczniów szkoły muzycznej T-wa. Był to pierwszy w tym roku popis publiczny szkoły i wypadł nader korzystnie. Nużącym był tylko bezmiernie długi, z 23-ch numerów złożony program, który śmiało mógł zapełnić dwa wieczory.

Rada miejska otrzymała od gubernatora wezwanie do wypowiedzenia się w podniesionej przez kijowski związek nar. ros. sprawie skasowania handlu w niedzielę i święta. Na wczorajszem posiedzeniu rady wszystkimi głosami, przeciw trzem, zdecydowano propozycyę związku odrzucić.

Komisya szkolna złożyła radzie opracowany plan rozszerzenia sieci szkolnej w mieście. Wedle tego planu, przy ...rocznem stopniowem powiększaniu liczby szkół, w 19.. roku miasto posiadać będzie 80 nowych kompletów u...cych się dzieci, co uczyni możliwem wprowadzenie powszechnego nauczania.

Dziś o godz. 6-ej po południu pociągiem nadzwyczajnym odjechał do Moskwy były gubernator hr. Kutaisow z rodziną, odprowadzany przez mnóstwo urzędowych i prywatnych osób. W ciągu ostatnich paru tygodni Żytomierz był widownią niebywałych owacyi i festynów pożegnalnych, wolnych od zwykłego w tych razach serwilizmu, a nacechowanych uznaniem dla poczucia prawa, którem, jak głosiły wszystkie mowy, hr. K. kierował się względem całej ludności bez różnicy wyznania i pochodzenia. Ludność żydowska złożyła adres. W imieniu zaś polaków przemawiał na pożegnalnym obiedzie w klubie szlacheckim adwokat przysięgły M. Skokowski.

Włoszek.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Z winnickiego T-wa dobroczynności.** Dnia 8 bież. mies. odbyło się w Winnicy doroczne walne zgromadzenie członków winnickiego rzymsko-katolickiego T-wa dobroczynności. Stawiło się na zebranie, oprócz 6-ciu członków zarządu, 26 członków z ogólnej liczby 120 zapisanych do T-wa.

Przewodniczył obradom p. R. Zieliński, sekretarzem był p. A. Lorcz. Zgromadzenie zatwierdziło odczytane przez sekretarza zarządu sprawozdanie za rok ubiegły. Następnie rozpatrzono i zatwierdzono budżet T-wa na rok bieżący w sumie ogólnej 2,146 rb. Dalej przystąpiono do wyborów nowego zarządu i komisyi rewizyjnej. Do zarządu obrano p. J. Ołtarzewskiego, d-ra Wilińskiego, p. Wacława Roszkowskiego oraz p. Staniewicza. Na zastępców członków zarządu obrani zostali pp. Ksawery Roszkowski oraz A. Lorcz. Do komisyi rewizyjnej obrano ks. Gałęzowskiego p, Długołęckiego oraz p. Dobrzyńskiego. Przed zamknięciem zebrania uchwalono wyrazić szczere uznanie księdzu Kwaśniewskiemu za jego owocną działalność filantropijną.

Jutro odbędzie się zebranie organizacyjne nowoobranego zarządu.

— **Angielskie biuro zakupów zbożowych.** Z dn. 10 marca w Winnicy zostaje otwarte biuro angielskiego stowarzyszenia handlowego, które zamierza czynić w kraju zakupy zboża z pierwszych rąk.

— **Łatwy zarobek.** Dookoła wsi Orłówki pow. bracławskiego rozrzucona jest znaczna ilość lasów apanażowych. Zarząd apanaży prowadzi obecnie akcyę zamierzającą do usunięcia z tych lasów polanek ornych, będących własnością włościan okolicznych.

Wzamian za odstąpienie tych polanek, włościanie otrzymują takież parcele na skraju dóbr apanażowych. Że jednak parcele te niosą na sobie w niektórych razach nawet bardzo piękny las, więc zarząd apanaży sprzedaje ten las nowym właścicielom parceli według t. zw. taksy, t. j. 200 — 300 rb. za dziesięcinę. Ponieważ nie każdy z włościan może mieć na razie sume niezbędną na nabycie, nawet po tak nizkiej cenie lasu, więc zyskuje na tem najwięcej nieznaczna ilość miejscowych zamożniejszych włościan, którzy, dając włościanom pieniądze na nabycie lasu, natychmiast odkupują go z niewielką zwyżką ceny na rzecz włościanina, a sami po pewnym czasie odprzedają go przedsiębiorcom leśnym po cenie znacznie już wyższej od pierwotnej. Ostatniemi czasy naprzykład miała miejsce taka tranzakcya. Włościanin otrzymał prawo na nabycie dziesięciny lasu za 300 rb. Dwaj faktorowie odkupili ten las za 500 rb., a ze swej strony odprzedali żydom, handlarzom leśnym za 700 rb.

— **Rewizya wołyńskiej kasy ziemskiej drobnego kredytu.** Rozpoczęta dn. 26 z. m. rewizya wołyńskiej gubernialnej kasy ziemskiej drobnego kredytu została już ukończona. Rewizya stwierdziła najznpełniejszy porządek w prowadzeniu kasy. Komisya rewizyjna zaopiniowała, że kredyty udzielane przez kasę gubernialną poszczególnych T-wom kredytowym opierano na ściśle sprawdzonych danych o zdolności kredytowej tych Towarzystw.

Na dzień 1-go marca bilans kasy wyniósł 1,340,000 rb., w tej liczbie 785,000 rb. wkładów. W ciągu zeszłego miesiąca suma ogólna wkładów zwiększyła się o 30,000 rb. W ciągu tegoż miesiąca wydano pożyczek na sumę 135,000 rb. i otrzymano tytułem zwrotu pożyczek 68,000 rb. Na dz. 1 marca wydanych pożyczek było na sumu 823,000 rb.

— **Z kolei Podolskiej.** W Kamieńcu Pod. przystąpiono już do robót przy budowie gmachów i urządzeń stacyjnych kolei Podolskiej.

— **Włościańskie kółko rolnicze.** We wsi Potaszin pow. olgopolskiego otwarte zostało włościańskie kółko rolnicze, które działalnością swoją objąć ma wsie: Małą Kirejówkę, Potasznię, Romanówkę i Leśnicze.

— **Tyfus brzuszny.** We wsi Troszcze powiatu żytomierskiego panuje epidemia tyfusu brzusznego. Epidemia przywędrowała tam z sąsiedniej wsi Karpowiec. Przysłani dla walki z epidemią ziemscy felczerzy epidemiczni sami się pochorowali na tyfus. Powiatowe ziemstwo zwracało się do gubernialnego zarządu ziemskiego z prośbą o pomoc, lecz ten ostatni, skrępowany toczącą się rewizyą, pomocy odmówił.

— **Defraudacya.** W Awratyńskiem T-wie kredytowem w pow. starokonstantynowskim dokonana została rewizya, która wykryła defraudacyę 4,800 rb., dokonaną przez prezesa T-wa, miejscowego duchownego prawosławnego Żukowicza. Wiadomość o tem wywarła na włościan, członków T-wa, wielkie wrażenie, bowiem według ustawy suma powyższa ma być uzupełniona ze składek członkowskich. Duchowny Żukowicz jest zarazem prezesem miejscowego kółka związku nar. ros.

Sensacyjny proces.

W Baku od kilku dni toczy się sensacyjny proces, który poruszył całe miejscowe towarzystwo muzułmańskie.

Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

W maju 1911 roku milioner miejscowy Tagiew zaprosił do swego pałacu pod pretekstem zamierzonej przebudowy lokalu inżyniera Bebutowa, swego dawnego wychowanka.

Bebutow stawił się w oznaczonej godzinie i w towarzystwie Tagiewa zwiedził kilka pokojów. Kiedy jednak weszli do pokoju sypialnego Tagiew zawołał po tatarsku: „bij, zabij!", do pokoju wpadło kilku mężczyzn, którzy rzucili się na Bebutowa i zaczęli go bić, obrzucając go najokropniejszemi wyzwiskami i plwając mu w twarz.

Bebutow stracił przytomność, a kiedy się ocknął, miał ręce związane, zobaczywszy zaś, kto nad nim się znęca, zrozumiał, że jest we władzy tak zwanej „rady rodzinnej", która się na nim mści— za co, nie mógł na razie zrozumieć.

Po kilku chwilach, kiedy Bebutow leżał związany na podłodze, Tagiew wprowadził do pokoju swoją żonę i żonę Bebutowa i kazał im pluć w twarz związanemu. Bebutowa na widok zbitego męża, którego nie spodziewała się zobaczyć w takiem poniżeniu, zemdlała i dostała ataku histerycznego, poczem dopiero rozwiązano Bebutowa, i oznajmiwszy mu, iż spotkała go kara za to, że się narzucał ze swoją miłością żonie Tagiewa, nakazano mu wyjechać z Baku.

W „radzie rodzinnej" brali udział, jak się wyjaśniło, prócz Tagiewa, podpułkownik Mansur-Mirza, sztab rotmistrz straży pogranicznej Mamedbekow, syn Tagiewa, Sadyk, siostrzeniec Mamed, rządca fabryki Tagiewa Dżafarow i administrator gazety „Kaspij" Hassan-Aga.

Zbity Bebutow rozchorował się, ale na razie nie chciał wytaczać procesu, co mu zresztą odradzano ze względu na to, iż w sprawie zaangażowany jest „honor kobiety". Kiedy jednak oprawcy sami zaczęli mówić o tem głośno po mieście, złożył skargę prokuratorowi i w rezultacie 7-miu członków tej czysto tatarskiej „rady rodzinnej" znalazło się na ławie oskarżonych.

Wystawa prac kobiety polskiej w Pradze.

Zjednoczenie Towarzystw kobiecych w Pradze czeskiej wzięło sobie za zadanie zaznajomienie swego narodu z działalnością społeczną niewiast słowiańskich. W r. 1909 urządzono wystawę prac „kobiety serbskiej", w r. 1910— „kobiety bułgarskiej", w tym zaś roku postanowiły kobiety czeskie, jak to już naszemu ogółowi wiadomo, urządzić wystawę prac polek. Wystawa ma objąć wszystkie ziemie polskie, a zorganizowane już komitety wystawowe w Warszawie, Poznaniu i Krakowie prowadzą wytężoną pracę ze względu na krótkość czasu, dzielącego nas od otwarcia wystawy. Dotychczas utrzymuje się termin 15 czerwca b. r. n. st.

Wystawa ma dać obraz działalności społecznej kobiety polskiej w zakresie jak najszerszym i obejmuje następujące działy:

1) Nauka: dzieła, broszury, sprawozdania o tych pracach, zbiory naukowe i t. p.

2) Literatura: beletrystyka, poezya, wydawnictwa i czasopisma przez kobiety prowadzone i t. d.

3) Pedagogika i szkolnictwo: szkoły żeńskie niższe i wyższe, ogródki dziecięce, ochronki, slöjd, pomoc młodzieży kształcącej się, sport, czytelnie i t. d.

4) Sztuka: malarstwo, rzeźba (rzeczy oryginalne, kopie, fotografie), sztuka artystyczno-dekoracyjna, ogólna sztuka stosowana, muzyka, teatr.

5) Roboty ręczne: hafty, koronki, roboty włóczkowe, z przędzy, kwiaty sztuczne, bieliźniarstwo, krawieczyzna, modniarstwo, gorseciarstwo i t. d. Szkoły robót ręcznych.

6) Zdobnictwo ludu polskiego i jego przemysł: płótna, samodziały, kilimy, haft, stroje ludowe, guzikarstwo, gospodarstwo i t. d.

7) Koszykarstwo.

8) Introligatorstwo.

9) Szkoły gospodarskie dla dziewcząt, różnego typu.

10) Stowarzyszenia: społeczne, oświatowe, dobroczynne, kooperatywne i t. d.

Wystawa obejmie przytem nietylko bieżącą działalność kobiety polskiej, ale sięgnie też w przeszłość dla wykazania historycznego jej rozwoju. Zjednoczenie kobiet czeskich ofiarowało bezpłatnie na ten cel jeden z najwspanialszych pałaców wystawowych z instalacyami, gablotami, manekinami i t. d.

Około wystawy.

Gubernialny zarząd ziemski kijowski zawiadomił prezesa wystawy, iż ziemstwo ostatecznie zdecydowało się na budowę własnego pawilonu, w którym oprócz kijowskiego weźmie udział i wystawi swe eksponaty cały szereg innych ziemstw. W tych dniach opuszczają Kijów prezes ziemstwa, p Sukowkin, jeden z członków gubernialnego zarządu oraz agronom ziemski gubernialny p. Czernysz, udając się do Moskwy, gdzie w d. 16 b. m. odbędzie się zjazd prezesów ziemskich. Na tym zjeździe przedstawiciele kijowscy zamierzają podnieść i przeprowadzić projekt organizacyi wystawy ziemskiej w Kijowie, która jednocześnie będzie przygotowaniem się ziemstw do wystawy ziemskiej wszechrosyjskiej, mającej się odbyć w Moskwie w r. 1914 dla uczczenia 50-cioletniego jubileuszu wprowadzenia ziemstw. W czasie wystawy kijowskiej projektowany jest zjazd ziemski wszechrosyjski.

Wiadomość o znacznym udziale ziemstw w wystawie wywołało dość silny ruch wśród przedstawicieli firm maszyn i narzędzi rolniczych. Pierwszy zgłosił swój udział kijowki syndykat rolniczy, który na walnem zgromadzeniu w zeszłą niedzielę wyasygnował 5 tys. rb. na urządzenie własnego wydziału i złożył deklaracyę z prośbą o zarezerwowanie dlań miejsca. W ciągu ostatnich kilku dni zgłosiły się prawie wszystkie największe firmy kijowskie z tej dziedziny, a ponieważ dla wydziału maszyn i narzędzi rolniczych z powodu niektórych właściwości placu nie można przeznaczyć odpowiednio wiele miejsca, zachodzi obawa, iż może go wkrótce zabraknąć.

Coraz częściej zaczynają się zgłaszać na wystawę większe gospodarstwa rolne naszego kraju. Początek zrobił zarząd dóbr Smilańskich hr. Bobryńskich, następnie zarząd dóbr hr. Branickiej, gospodarstwo nasienne p. K. Buszczyńskiego i inne. Wśród wystawców z Królestwa również budzi się wielkie zainteresowanie, tu początek położyła firma „Borman i Swoede" oraz kilka innych, nieposiadających reprezentacyi w Kijowie.

Zarząd kolei państwa rosyjskiego postanowił jak to podawaliśmy, wziąć udział w wystawie, demonstrując wszystkie najnowsze ulepszenia techniczne w przewożeniu produktów rolnictwa, jak to wagony lodownie i t. d. Z powodu trudności połączenia placu wystawowego z plantem kolei, nie będą mogły być wystawione lokomotywy i inne ciężkie okazy kolejowe.

Praca komitetu wystawy obecnie głównie polega na projektowaniu gmachów wystawowych. Główny architekta wystawy, p. Franciszek Wyszyński, wykończył już projekt głównego pawilonu i projektuje pawilon od ul. W.-Wasylkowskiej. Oprócz tego prowadzone są roboty nad organizacyą sekcyi, z których dwie—ziemska i ogrodnicza w tych dniach zostaną skompletowane.

Hojny dar.

Otrzymujemy list następujący:

Szanowna Redakcyo!

Proszę najuprzejmiej o pomieszczenie na szpaltach Dziennika, w dosłownym odpisie listu, jaki otrzymałem od p. N. N., wraz z ofiarą dwóch tysięcy rubli dla naszego Towarzystwa Gimnastycznego.

Kwotę powyższą składam jednocześnie do kasy Administracyi Dziennika.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

Józefat Andrzejowski

Szanowny Panie!

Pod świeżem wrażeniem popisu gimnastycznego, urządzonego w „Ogniwie", który nam wykazał iż w Tow. Gimnastycznem idzie poważna i sumienna praca nad fizycznem odrodzeniem naszego społeczeństwa, nad wyrobieniem zdrowych i tęgich obywateli kraju, wyrażam przekonanie, że należy Towarzystwu Gimnastycznemu udzielać silniejszego, niż dotychczas poparcia.

Społeczeństwo nasze widocznie nie zdaje sobie należycie sprawy z ogromnego znaczenia wychowania fizycznego, tak u nas zaniedbanego.

Sprawę tę, której tak sumiennie służy Towarzystwo gimnastyczne, nie należy traktować jako zabawkę, ale jako pierwszorzędne zadanie, do którego wszyscy obowiązani jesteśmy przyłożyć się czem i jak kto może.

Z tych powodów dla umożliwienia lepszej egzystencyi i dalszego rozwoju składam Szanownemu Panu dla Towarzystwa Gimnastycznego, dołączoną kwotę dwu tysiący (2,000) rubli.

Z poważaniem

N. N.

Kijów
dnia 8 marca 1912 r.

Z uznaniem i radością śpieszymy podnieść czyn obywatelski hojnego, kryjącego się przed rozgłosem ofiarodawcy. Ocenił on znaczenie T-wa gimnastycznego, pracę niezmordowaną jego zarządu z prezesem, p. W. Józewskim na czele, korzyść jaka stąd dla społeczeństwa płynie, i uznał, że trzeba czynnie poprzeć rozwój tej pożytecznej instytucyi. Oby coraz więcej było wśród nas takich ludzi, którzy pojmują, iż najpiękniejsza idea bez realizacyi, bez ofiarnego czynu martwą pozostaje i bezpłodną. Bezimiennemu ofiarodawcy nietylko od T-wa gimnastycznego, ale od całego społeczeństwa należy się wdzięczność prawdziwa.

Redakcya.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 11 (24) Konstantego W.
Jutro 12 (25) Grzegorza.

Wschód słońca o godz. 5 m. 57.
Zachód słońca o godz. 6 m. 16.
Długość dnia godz, 12 m. 19

Kalendarzyk Historyczny.

24 marca n. st.

Roku 1794. Na rynku krakowskim zgromadzone wojsko składa przysięgę „na wierność Narodowi Polskiemu i posłuszeństwo Tadeuszowi Kościuszce", który ze swej strony ślubuje, że „powierzonej sobie władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyje, lecz jedynie jej dla obrony granic, samowładności Narodu i ugruntowania wolności używać będzie".

— **Z parafii św. Mikołaja.** We środę dn. 14 marca o godz. 6 wieczorem rozpoczynają się parafialne rekolekcye i trwać będą przez czwartek, piątek i sobotę, a w niedzielę zakończenie. Ćwiczenia rekolekcyjne rozpoczynać się będą, przed południem o godz. 10, a po południu o godz. 6. Wszystkie konferencye wypowie ksiądz proboszcz Żmigroozki.

— **Z Towarzystwa Dobroczynności.** Prezes zarządu zawiadamia, iż posiedzenie pań kuratorek odbędzie się dnia 13 marca r. b., to jest we wtorek o godz. 11 przed południem, a posiedzenie zarządu tegoż samego dnia o godzinie 8 ej wieczorem.

— **Zamiast powinszowań świątecznych.** Lista ofiar na rzecz T-wa Dobroczynności, uwalniająca od wizyt i powinszowań świątecznych zostanie jak zwykle rozesłana przy wielkanocnym numerze naszego pisma. Od dnia dzisiejszego do g. 12 w południe, w dzień Wielkiego Czwartku trwać będzie przyjmowanie ofiar uprawniających do umieszczenia na liście wspomnianej. Składać ofiary można zarówno w Administracyi naszego pisma, jak w biurze T-wa Dobroczynności (M. Żytomierska Nr. 8).

— **Koncert.** Dn. 15 b. m. w sali klubu Kupieckiego odbędzie się koncert z udziałem p. Stanisławy Wysockiej, p. Heleny Pulkowskiej i wybitnego pianisty, profesora miejscowej szkoły muzykalnej p. Maryana Dąbrowskiego.

— **Ułaskawienie.** Jak wiadomo, w głośnym procesie o zabójstwo Radolińskiego, podejrzanego o prowokacyę, humański sąd okręgowy skazał w roku zeszłym Paszutyńskiego i dwóch innych uczniów humańskiej szkoły rolniczej na ciężkie roboty oraz dyrektora szkoły Safronowa za niedbalstwo i inne wykroczenia służbowe, wskutek czego w szkole wytworzyły się nienormalne stosunki—na rok fortecy.

Obecnie na skutek podanej przez niego prośby na Imię Najwyższe, pozostała część kary, której jeszcze w całości nie odbył, została mu darowana.

— **Nominacye.** Ma miejsce głównego buchaltera kolei Południowo-Zachodnich Berezowskiego, który z powodu podeszłego wieku i złego stanu zdrowia podał się do dymisyi, mianowany zostanie pomocnik głównego buchaltera R. Płastunow.

— **Z izby eksportowej.** Biuro informacyjne, utworzone przy kijowskiej izbie eksportowej, otrzymało już mnóstwo zapytań z całego kraju w sprawie warunków eksportu najrozmaitszych produktów. Największa ilość zapytań dotyczy wywozu otręb.

Zarząd izby eksportowej mieścić się będzie w d. № 22 przy Bulwarze Bibikowskim. Biuro tymczasowe znajduje się w lokalu kijowskiego instytutu handlowego i otwarte jest od godz. 2 do 5. Sekretarz przyjmuje od godz. 4 do 5 po poł. Zapisywać się na członków izby oraz opłacać składki członkowskie można codziennie od godz. 10 rano do 3 po poł. w moskiewskim Banku kupieckim (Kreszczatyk 19) u skarbnika izby eksportowej, S. Bojarszynowa.

— **Nowe muzeum.** Moskiewski związek T-stw spożywczych zwrócił się do zarządu muzeum towaroznawstwa przy tutejszym instytucie handlowym z prośbą o pomoc w urządzeniu przy kijowskiej agenturze związku muzeum T-wa. W tych dniach przybędą do Kijowa delegaci związku moskiewskiego w celu zapoznania się z urządzeniem i poziomem naukowym muzeum instytutu handlowego.

— **Kolej Humań— Mikołajów.** Humański powiatowy zarząd ziemski zwrócił się do zarządu kijowskiej izby eksportowej z prośbą o poparcie projektu budowy linii kolejowej Humań-Wozniesiensk-Mikołajów. Zarząd izby eksportowej zażądał przysłania sobie wszelkich danych, dotyczących tego projektu. Sprawa ta za 3 — 4 tygodnie ma być już rozpatrywana w radzie ministrów.

— **Walne zebranie udziałowców kawiarni Udziałowej.** Dziś o godz. 6-ej po południu w lokalu klubu „Ogniwo" odbędzie się walne doroczne zebranie udziałowców kawiarni udziałowej, ważne bez względu na ilość przybyłych osób.

Oprócz spraw bieżących na zebraniu tem rozpatrzony będzie referat zarządu w sprawie projektu komisyi kontrolującej co do reorganizacyi zarządu sprawami towarzystwa.

— **Koleje podjazdowe.** Według otrzymanej przez nas wiadomości telegraficznej, wczoraj komisya nowych kolei rozpatrywała w dalszym ciągu projekty budowy kolei podjazdowych w gubernii kijowskiej; na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele ziemstwa kijowskiego pp. Sukowkin, Repojto, Dubiago i W. Demczenko. Ten ostatni dał szczegółową charakterystykę każdej z projektowanych linii na podstawie badań przeprowadzonych na miejscu przez ziemstwo i kijowski komitet rozdzielczy. Po rozpatrzeniu każdego projektu z osobna, komisya jednogłośnie wypowiedziała się za koniecznością budowy (oprócz rozpatrzonych już przedtem kolei podjazdowych czehryńskiej i bogusławskiej) jeszcze następujących linii: Rokitno—Stawiszcze z odnogą do Taraszczy, Mironówka—Rżyszczów—Kijów (przez Żulany, Obuchów i Hermanówkę) oraz Żaszków—Pohrebyszcze.

OSOBISTE.

— Przyjechał z Petersburga i zamieszkał w Grand Hotelu gubernialny marszałek szlachty, F. N. Bezak.

— KARA ADMINISTRACYJNA. Na mocy rozporządzenia gubernatora kijowskiego dorożkarz J. Repecki, który nie wstrzymał konia na żądanie stójkowego przy pogoni za złodziejami, wskutek czego stójkowy zmuszony był strzelać i zranił niejaką A. Snitkową—skazany został na areszt trzymiesięczny.

— NAPAD. Przed paru dniami w uroczysku „Natałka" S. Żaguta został napadnięty przez 7 — 8 nieznajomych, którzy zbili go i odebrali mu 25 rb

— W CYRKU. Onegdaj w cyrku przed rozpoczęciem się walki jeden z atletów M. Słucki demonstrował swoją siłę i giął żelazne belki. Zgiąwszy sześciocalową belkę atleta rzucił ją na arenę i trafił statystę Suzdorowa, który odniósł potłuczenie pleców i szyi.

— ZŁODZIEJE SKLEPOWI. Do sklepu bławatnego Pechowicza przy placu Aleksandrowskim weszli J. i H. Cyrkunowowie, którzy oglądając materyały, skradli z lady sztukę wełnianej materyi, poczem usiłowali niepostrzeżenie się ulotnić. Subiekci zauważyli kradzież i aresztowali złodziei.

— NIOSTROŻNA JAZDA. Na rogu Kreszczatyku i Instytuckiej dorożkarz W. Pezała najechał na przechodzącego ulicą Miszina, który odniósł potłuczenie i poranienia całego ciała.

— OGLĘDZINY SANITARNE. Onegdaj na rynku Żytnim u przekupki Awiłowej, komisya sanitarna wykryła pół puda zepsutej ryby. Ryby zniszczono, przekupkę zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— PODRZUTEK. W domu № 5 przy ul. Meżigorskiej podjęto 4 miesięczną dziewczynkę. Dziecko miało na sobie złoty krzyżyk, cienką bieliznę i owinięte było w ciepłą drogą kołderkę.

Dziewczynkę umieszczono w przytułku.

— NIEOSTROŻNY WYSTRZAŁ. W domu № 9 przy ul. Jurkowskiej niejaki Rusanow, strzelając z floweru, ranił przez nieostrożność w nogę 14 letniego Oborskiego.

— UZBROJENI BANDYCI. Wczoraj o godz. 4 ej zrana do mieszkania Perela (Konstantynowska 14) wtargnęli przez wyjęte okno dwaj złodzieje i zagroziwszy zbudzonemu ze snu P. rozprawą nożową odebrali mu 120 rb. poczem ulotnili się. Po ich odejściu P. zaczął wołać o pomoc i rozbił okno wiodące do sąsiadów, kalecząc sobie przy tem ręce. Za złodziejami zarządzono pościg, który nie dał jednakże żadnych wyników.

— KRADZIEŻE. Ubiegłej nocy przy ulicy Szczekawickiej № 5 okradziono na 500 rb. mieszkanie Hochfelda.

Przy ul. Włodzimierskiej № 63 z przedpokoju przy mieszkaniu Bronszteina skradziono dwa paltoty.

Przy ul. Instytuckiej Nr. 12 dopuszczono się kradzieży z włamaniem ze strychu Gawriłowa.

W domu Nr. 13 przy ul. Andrejowskiej okradziono strych Bałhakowej.

W domu Nr. 82 przy ul. Żylańskiej złapano na kradzieży A. Gubaria. Przy złodzieju znaleziono narzędzia złodziejskie.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 9 (22) marca 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wieczr.
Temp. pow. wedł. Cel.	0,8	6,0	3,2
Barometr przy 0 w mm.	745,5	744,9	744,6
Stop. wilgotności w proc.	96	74	93
Kier. i szyb. wiat. (w m. nas.)	W_6	W_7	W_7
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9-ej wieczr. g. wieczr

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	7,1
Najniższa	—0,3
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	3,3
Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby	—0,9

Ogólny stan pogody w Rosyi z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano na pół.-zachodzie i miejscami w centrum; temperatura niższa od normalnej na wschodzie i w części centrum, wyższa—w pozostałej Rosyi. Pogoda spodziewana: ciepło na zachodzie i na połud.-zachodzie, temperatura zbliżona do zera na północ.-zachodzie, znaczne przymrozki na wschodzie, słabe—w pozostałych rejonach.

Z SĄDÓW.

Wojna siedmioletnia.

Onegdaj kijowska izba sądowa ogłosiła wyrok w nader ważnej dla stron zainteresowanych sprawie; stronami zaś temi są miasto i towarzystwo wodociągów.

Od r. 1905 miasto skazuje towarzystwo wodociągów na grzywny za różne wykroczenia, jak np. niedostarczanie potrzebnej ilości wody i t. p. Grzywny te nie przenoszą każdorazowo 3 tys. rb, lecz w ciągu ostatnich lat 7 miasto wymierza corocznie 5 takich kar na towarzystwo. Ma to ogromne znaczenie, gdyż na mocy umowy, w razie jeżeli 5 kar w ciągu jednego roku uznane zostaną za słuszne — przedsiębiorstwo wodociągowe przechodzi na rzecz miasta i wystawia się na licytacyę.

Sprawy o karach nałożonych w ciągu lat 1905, 1907 i 1908 przeszły już przez wszystkie instancye sądowe do senatu włącznie, przyczem w ciągu żadnego z tych lat nie zebrało się 5 kar, które wszystkie uznanoby za słuszne.

Onegdaj izba sądowa rozpatrywała sprawę jednej z 5 kar wymierzonych przez miasto w roku 1906, przyczem uznała, iż miasto w danym wypadku nie miało słuszności. W ten sposób towarzystwo wodociągowe i tym razem uniknęło wszelkiego niebezpieczeństwa.

Panama w okręgu komunikacyi.

Wczoraj w izbie sądowej w dalszym ciągu trwało badanie świadków w sprawie zarządzającego warsztatami reperacyjnymi kijowskiego okręgu komunikacyi, inż. S. Czyrjewa. Z ogólnej liczby 50 zbadanych świadków faktycznie tylko b. buchalter warsztatów, Pozniakow, i urzędnik ministerstwa komunikacyi, Litowczenko, który dokonał rewizyi okręgu kijowskiego, potwierdzili w części wywody aktu oskarżenia.

Pozniakow twierdził, iż sprawdzając wykazy robotników z listami płacy i wydawanymi robotnikom pieniędzmi, doszedł do przekonania, iż dzieją się nadużycia. Następnie, podczas opracowywania sprawozdania za rok 1906 natrafił on na nazwiska robotników, którzy już od r. 1904 nie pracowali w warsztatach. W umyśle jego powstało wówczas podejrzenie, że są to „martwe dusze" i wogóle że jest to jakaś nieczysta sprawa. Od tej chwili zaczął notować wszystkie zauważone nieścisłości i sprzeczności w rachunkach i dokumentach, lecz część tych notatek ukradziono mu na dworcu warszawskim w Petersburgu. Gdy inż. Czyrjew zatrzymał mu pensyę, świadek podał skargę na imię naczelnika okręgu; tegoż dnia Czyrjew udzielił mu dymisyi. Wówczas Pozniakow telegraficznie zawiadomił o nadużyciach ministra komunikacyi.

Świadek Litowczenko stwierdza, iż w czasie dokonywania przez niego rewizyi kijowskiego okręgu komunikacyi, urzędnicy okręgu starali się stawiać mu różne przeszkody, nie wydawali ksiąg i potrzebnych mu dokumentów, nie chcieli udzielać żadnych wskazówek i t. p.

B. urzędnicy warsztatów i podwładni oskarżonego, Abramenko i Szostko, ustalili fakt, że inż. Czyrjew sam sporządzał listy płacy na brudno, poczem je przepisywano i odsyłano do zarządu; rękopisy zaś, pisane przez Czyrjewa, zawsze były mu zwracane z powrotem.

Pozostali świadkowie, przeważnie dawni robotnicy warsztatów reperacyjnych, zeznawali różnie, lecz zeznania ich w niczem nie przyczyniły się do wyjaśnienia sprawy.

Prokurator w swem przemówieniu nalegał na konieczność surowej represyi w podobnych sprawach, gdyż inaczej nigdy końca nie będzie nadużyciom. Surowe wyroki będą miały również olbrzymie znaczenie społeczno-wychowawcze, gdyż ogół obecnie zachowuje się niesłychanie obojętnie względem nadużyć urzędników i ludzi z takiemi przekonaniami i taką odwagą cywilną, jak p. Litowczenko, są niestety zjawiskiem wyjątkowem. Analizując szczegółowo wszystkie dane śledztwa sądowego, mówca popiera w całej rozciągłości wywody aktu oskarżenia i żąda jaknajsurowszego wymiaru kary.

Obrońcy oskarżonego adw. przys. Leszcz i Kałaczewski wykazują, iż z całego 7 tomowego materyału śledztwa pierwiastkowego, zebranego z takim mozołem i olbrzymim nakładem pracy, po śledztwie sądowem nie zostało absolutnie nic, gdyż żaden ze świadków w rzeczywistości nie stwierdził, że oskarżony przywłaszczył sobie jakiekolwiek pieniądze. Rozpatrując szczegółowo te zeznania, obrońcy dochodzą do wniosku, że nawet najpoważniejsze z nich, jak zeznania Pozniakowa i Litowczenki, nie zawierają w sobie nic, prócz ogólników, absolutnie nic nie mówiących o jakiejkolwiek winie inż. Czyrjewa.

Po krótkiej naradzie izba uznała inż. S. Czyrjewa winnym niedbalstwa służbowego i skazała go na usunięcie ze służby, przyczem wobec przedawnienia postanowiła wyroku tego nie wprowadzać w wykonanie.

Kwas siarczany.

Kijowski sąd okręgowy, z udziałem sędziów przysięgłych, rozpoznawał wczoraj sprawę Maryi Kolada, oskarżoną o oblanie męża kwasem siarczanym.

Poszkodowany Kolada obecny był i składał zeznania na posiedzeniu sądowem. Obecnie jest on zupełnie ślepy, gdyż kwas wygryzł mu oczy; twarz jego została przytem straszliwie oszpecona. Z zeznań świadków okazało się, iż małżonkowie Kolada nigdy nie żyli z sobą w zgodzie; kłótnie między nimi zdarzały się niemal codziennie i nierzadko przechodziły w bójki. Ostatecznie Kolada postanowił pozostawić żonę w Kijowie, sam zaś udać się do Woroneża, gdzie obiecano mu posadę. Żona, obawiając się pozostania w nędzy, postanowiła za wszelką cenę przeszkodzić wyjazdowi męża i w tym celu nie znalazła nic lepszego, jak oblać go kwasem siarczanym. Należy tu dodać, że Kolada niejednokrotnie już rozłączał się z żoną, przyczem mieszkając zdala od niej nie przysyłał do domu ani grosza, pozostawiając żonę z trojgiem dzieci bez żadnych środków do życia. Obecnie zaś ona swą pracą utrzymuje ociemniałego męża i dzieci.

Na sądzie mąż, rodzina i świadkowie błagali sędziów przysięgłych o uniewinnienie oskarżonej, gdyż w przeciwnym razie, gdyby ją osadzono w więzieniu, cała rodzina skazana zostanie na śmierć głodową.

Na tem również oparł swą obronę obrońca oskarżonej, mecenas K. Kompielski, który występował w tej sprawie, jako obrońca z urzędu, słusznie twierdząc, iż życie Koladowej jest i tak obecnie ciężkiemi robotami, i w razie jej skazania, los jej nie stanie się gorszym, natomiast ucierpią tylko dzieci i ociemniały mąż, których jest ona jedyną karmicielką i opiekunką.

Po krótkiej naradzie przysięgli uniewinnili oskarżoną.

Z TEATRU I MUZYKI.

Koncert p. Turczyńskiego.

Koncert p. Turczyńskiego z d. 7 go marca jest, o ile się nie mylę, trzecim występem młodego artysty na estradzie kijowskiej, — jednak, ze względu na okoliczności niezależne, które uniemożliwiły bytność moją na dwu pierwszych,—dziś dopiero mogę zawiadczyć o nim tych kilka zdań, które, oczywiście, znaczenia wyczerpującego mieć nie mogą, o ile zważymy nieuniknioną chwiejność założenia, z jakiego czuje się zmuszonym wychodzić sprawozdawca wobec tak przelotnej z artystą znajomości, jaką jest moja — z p. Turczyńskim,—pianistą, który już wiele z siebie wydobył,—jeszcze więcej, zdaniem mojem, wydobyć potrafi.

Ocena talentu p. Turczyńskiego w tej formie, w jakiej talent ów skrystalizował się obecnie, wypadłaby dlań pochlebnie, nawet—bardzo,—nie w takim wszakże stopniu, na jaki niewątpliwie zasługują owe zarodki artyzmu, które miejscami przebijają w jego grze, jednak prawa zupełnego obywatelstwa jeszcze nie uzyskały. Pod wieloma względami, jako to — technika, inteligencya muzyczna,—talent p. Turczyńskiego zbliżył się już do owego kresu, po za którym widnieje—doskonałość; — nie mniej jednak rola tylko skończonego technika i „inteligenta" muzycznego, czyli muzyka, przystępującego do utworu z całem zrozumieniem ukrytej w nim istotnej treści, byłaby dla p. T. czemś poniekąd nawet krzywdzącem, uwzględniając właśnie owe wyraźne przebłyski artyzmu,—czyli wykonania nastrojowego,—które ujawniają wszelkie dane, że w przyszłości opromieni grę p. T. światło trwałe i nieznikome.

W czem się właściwie uzewnętrznia ów artyzm? jakie dające się określić nici nawiązują bezpośrednią łączność pomiędzy palcami artysty a duszą słuchacza? Jakieś niepochwytne prawie *tempo rubato*, to znowu subtelna zmiana zabarwienia dźwięku, czasami—ledwie dostrzegalny efekt dynamiczny,—słowem ta suma środków wyrazu, którą już nie świadomość, ale na-wpół-świadomość, czyli intuicya artystyczna — rządzi. I to jest właśnie ta dziedzina, która przed p. Turczyńskim, artystą intuicyą obdarzonym, otwiera niezmiernie szerokie pole niechybnego doskonalenia się. Utwory, wymagające jasnego wykładu, dobitnej a skończenie wyrobionej techniki, jako to—„Chaconna" Bacha (przeróbka Busoni'ego), Beethovena Sonata E-dur (op. 109), — udają się p. Turczyńskiemu bez zarzutu. Zaś w utworach Szopena — odczuwa się jakby jakąś dopiero przeczucia tego, co się w duszy artysty jeszcze błąka w stanie mgławicowym.

Określając technikę p. Turczyńskiego, jako zbliżoną do doskonałości, miałem na myśli całą sumę zalet, na pojęcie owe składających się,—a więc,—jej nieskazitelną czystość, perlistość, brawurowy charakter, pewność rzutów i t. p. Łagodne, głębokie dotknięcie pianisty domaga się cokolwiek większego urozmaicenia. Dające się miejscami odczuć osobliwe *fortissimo* powoduje, o ile mi się zdaje, pewna sztywność przedramienia, brak, na który należałoby artyście, dla osiągnięcia niezbędnej soczystości dźwięku, zwrócić baczniejszą uwagę.

Przerzucając sprawozdania pism o p. Turczyńskim, zauważyłem, iż w jego bilansie artystycznym ma rzekomo odgrywać poważną rolę „szkoła Busoni'ego",—owóż szkoła Busoni'ego, czyli po prostu szkoła techniki palcowej, jest, zdaniem mojem, najmniejszą z zasług p. Turczyńskiego, który całą resztę swych wybitnych, a nierównie ważniejszych zalet — zdaje się zawdzięczać wyłącznie samemu sobie.

Licznie zgromadzona publiczność gorąco oklaskiwała p. Turczyńskiego po każdym z numerów obszernego programu.

W. T. D.

W jutrzejszym koncercie symfonicznym pod kierunkiem p. Safonowa, koncert Liszta wykona prof. M. Dąbrowski, którego udział tem większe budzi zainteresowanie, iż występy utalentowanego pianisty należą do rzadkości. Sprawozdanie z koncertu, ze względu na jedną i tą samą osobę dyrygenta, podamy włącznie ze sprawozdaniem z poprzedniego koncertu symfonicznego.

PRZYJECHALI DO KIJOWA.

Hotel Continental: pp. Adolf Szade, kupiec, z Warszawy; F. Krüger, kupiec, z Warszawy; Mikołaj Kwarcow, obywatel, z Orła; Włodzimierz Durnowo, obywatel, z Orła; Leon Jakowlew, obywatel, z Orła; Larya Hass z Rostowa nad Donem; Olga Dąbrowska z Rostowa nad Donem; E. Sawostjanowa, obywatelka, z pow. hajsyńskiego; Henryk Dalembrou z Kurska; Mikołaj Wulfson z Chersonia; Eugeniusz Dessori z Warszawy.

Grand-Hotel: pp. Wilhelm Logeide z Moskwy; Kazimierz Arkuszewski z Łodzi; Jan Jurkowski z Grodna; N. Czefronow z Trościanca.

Hotel François: pp. Józef Hajdamowicz; Stanisław Reklewski z Popieluch; Włodzimierz Pachomow z Rostowa nad Donem; Włodzimierz Popowicz z Sum; Mikołaj Popow z Rom; Krzysztof Cziliugrow; Jan Sparinia z Malina; Aleksander Wikman z Pryl; Bronisław Gordzielkowski z Sobolówki; Fryderyk Lenni; Olga Tubeckaja; Anna Czudnowska z Równego; Kazimierz hr. Ledóchowski z Rożkoszówki; Włodzimierz Gortałow z Kowla; Eugenia Epsztajn; Wilhelm Stern z Ługanska.

Hotel Ermitage: pp. Tomasz Smoliński z g. Orsz; Sokołowski z Jurkówki; S. Korczyński, kupiec, z Wasylkowa; Zofia Ozdzichowska ze Światosz; Arjusz Danzig, inż., z Moskwy.

Hotel Hiszpański: pp. Konstanty Malinowski z Żytomierza; Aleksander Baranow, stud.; Piotr Wasylenko; Adam Jundziłł z Wilna; Elżbieta Rozwodnicka; Marya Dobrowolska; Sergiusz Dobrowolski; Anna Jordan; Paweł Kowalewski z g. b. czernihowskiej; Nadzieja Dunin Borkowska; Karol Henneberg, dyr. szpik. cukrowni; J. Silman, dyrektor berd. cukr.

Hotel Francuski: pp. S. Sochaczewski, adm. z Jałtuszkowa; Wiktor Hattenberg, dyrektor banku, z Moskwy; Wacław Gorzkowski, obywatel, z Taganrogu; Jerzy Cwietkowski z Moskwy; Jerzy Longinow, wiceprokurator, z Starod.; Sergiusz Pohorecki, generał, z Samary; Artur de Montresor, obywatel.

Hotel Universal: pp. Isarski z Humania; Jan Gadomski z Humania; Piotr Brakier ze Zmierzynki.

Hotel Rossya: pp. Włodzimierz Tałantow, ob., ze Stebiewa; Marya Kossart; Marya Garbariewa z Radomyśla; Jan Akim, fabrykant; L. Tałastowa; Marya Skoryno z Czernih.; T. Czekmujewa, Ali Ryza z Taszkientu.

OFIARY.

W redakcyi „Dziennika Kijowskiego" złożono:

Na restaurowanie kościoła Matki Boskiej w Berdyczowie: p. Paulina de Lamarte 1 rb.

Na święcone, lub inne potrzeby dzieci, będących w 3 ch przytułkach Tow. Dobroczynności: pp. Eugeniusz Żurowski z Łysowód, za pośrednictwem p. Józefata Andrzejowskiego 150 rb.

Na T-wo dobroczynności: p. Adryan Filipowicz, za pośrednictwem p. Józefata Andrzejowskiego, członkowski udział na rok 1912—5 rb.

Na rzecz Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego w Kijowie: p. N. N. za pośrednictwem p. Józefata Andrzejowskiego 2,000 rb.

Na święcone w przytułku dziennym przy Kole Kobiet: p. Jurek Tereszczenko-Podbereski 1 rb.

W sprawie biednych dzieci. Zbliżają się święta Wielkiejnocy, a z niemi wiosna. Natura przyoblecze się w nową szatę, a za jej przykładem młode matki pośpieszą ustroić swoje pociechy w nowe, barwne sukienki.

A cóż się stanie ze starem!, które wypełzły i zrobiły się zaciasne? Niech one trafią do tych biedaków, których matki na kupienie nowych ubranek nie mają. Przytułek dzienny przy Kole Kobiet mieści w swych skromnych pokoikach sporą gromadkę takich dzieciaków—przeszło 30. One też z nadzieją i radością wyglądają świąt Wielkiejnocy—czyż się zawiodą? Nie — poczciwe i szlachetne, a zarazem szczęśliwe dzieci wyproszą u dobrych matek swoje stare sukienki i poszlą je tam, gdzie one tyle radości i szczęścia sprawią, a im prędzej to nastąpi, tem lepiej.

Przytułek mieści się przy ulicy Obserwatornej Nr. 16.

Maryla T. P.

Do kasy „Koła Kobiet" wpłynęło za pośrednictwem pani Czachórskiej:

Na przytułek dzienny: p. Aleksander Radłowski, zamiast naddatku do biletu na raut 10 rb. — p. Tekla Bagińska zamiast naddatku do biletu 3 rb. — zamiast bytności na raucie p. Stanisław Krzyżanowski 5 rb.—za pośrednictwem p. Jadwigi Wysockiej 10 rb.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Rynki zbożowe. W ciągu ubiegłego tygodnia na rynkach zbożowych naszego kraju panowało na ogół usposobienie małoczynne, lecz stałe; dowozy wskutek zepsucia się dróg znacznie zmniejszone i pomimo nieco większego zapotrzebowania ze strony młynów z powodu zbliżających się świąt ceny przeważnie pozostają na dawnym poziomie. Zapotrzebowanie do portów nieznaczne. W szczególności usposobienie z pszenicą stałe, lecz małoczynne; lepszych gatunków pszenicy folwarcznej w zaofiarowaniu bardzo mało, posiadacze towaru wstrzymują się od tranzakcyi w nadziei na zwyżkę cen; pszenica folwarczna na stacyach kolei Południowo-Zachodnich około 1 rb. 20 kop., włościańska 1 rb. 15 kop.—1 rb. 18 kop; w Kijowie, franko stacya pszenica folwarczna 1 rb. 22 kop. 1 rb. 25 kop.

Z żytem spokojnie, folwarczne na stacyach do 90 kop., włościańskie 83—85 kop; franko stacya Kijów około 95 kop.

Usposobienie z owsem mocne, zwłaszcza z lepszymi gatunkami, których jednak w zapotrzebowaniu mało; w Kijowie owies folwarczny około 95 kop, na stacyach kolei Południowo-Zachodnich do 90 kop. i wyżej; w zaofiarowaniu przeważa owies włościański po 80—85 kop.

Z jęczmieniem usposobienie stałe; jęczmień folwarczny w dobrym gatunku na stacyach południowych około 95 kop.

Usposobienie z wyką bardzo mocne; szara, dobrze oczyszczona po 1 rb 12 kop.—1 rb. 20 kop., pośledniejsze gatunki po 1 rb.—1 rb. 10 kop.

Dość chętnie kupowano na stacyach kolei Południowo-Zachodnich gorsze gatunki koniczyny czerwonej, na które przedtem nie było zapotrzebowania; posiadacze towaru nie zdradzają już dawnej powściągliwości i dlatego tranzakcye się ożywiły; płacą 8 rub.—12 rub.

Z siemieniem lnianem nader małoczynnie z powodu zepsucia się dróg i zmniejszenia dowozu; na stacyach kolei Południowo-Zachodnich siemię lniane z 5% domieszką 2 rb. 10 kop.—2 rb. 15 kop., gatunki nasienne 2 rb. 50 kop.—2 rb. 65 kop. Z siemieniem konopnem usposobienie stałe, lepsze gatunki w Kijowie 1 rb. 45 kop.—1 rb. 50 kop; pośledniejsze na stacyach 1 rb. 25 kop.—1 rb. 35 kop.

Olej słonecznikowy na beczułki 4 rb. 85 kop. do 4 rb. 90 kop., konopny 5 rb. 75 kop.—5 rb. 85 kop., lniany 5 rb. 85 kop.—5 rb. 95 kop.

Z makuchami spokojnie; lniane franko stacya Kijów 1 rb. 14 kop.—1 rb. 17 kop., konopne 60—62 kop., rzepakowe 70 kop. za pud.

Na rynku mącznym w ciągu tygodnia panowało usposobienie małoczynne i zniżkowe; z powodu popsucia się dróg zapotrzebowanie znacznie zmniejszone. Z powodu nagromadzenia się zapasów młyny chętnie zgadzają się na znaczne nawet ustępstwa. W niewielkich tranzakcyach mąka pszenna w Kijowie: 3 zera 10 rb. 35 kop.—10 rb. 50 kop. za worek 5-pudowy; 2 zera — 9 rb. 85 kop.—10 rb. 15 kop., 1 zero—9 rb. 40 kop.—9 rb. 60 kop.; 1 gatunku 9 rb. 15 kop.—9 rb. 40 kop., 2 gatunku 8 rb. 90 kop.—9 rb. 15 kop, 3 gatunku 8 rb. 40 kop.—8 rb. 64 kop, 4 gatunku 7 rb. 40 kop.—7 rb. 65 kop. 5 gatunku 5 rb. 25 kop.—5 rb. 50 kop.

W największem zapotrzebowaniu mąka żytnia; 1 gatunku po 7 rb. 20 kop.—7 rub. 50 kop. za worek 5 pudowy; 2 gatunku 7 rb. — 7 rb. 25 kop.; intendentka 6 rb. 60 kop.—6 rb. 85 kop; razowa 4 rb. 70 kop.—4 rb. 85 kop. za worek 5-pudowy.

Z otrębami spokojnie; na wywóz zapotrzebowanie niewielkie, na potrzeby miejscowego spożycia również żądają mało; ceny prawie bez zmiany; w Kijowie otręby pszenne grube 69—72 kop., drobne 67—70 kop., żytnie 71—74 kop; na stacyach kolei Południowo-Zachodnich otręby pszenne grube 68—71 kop., drobne 65—67 kop., żytnie 70—72 kop.

Z giełdy cukrowej.

— W ciągu ostatnich kilku dni z kryształem gotowym panowało usposobienie stosunkowo stałe, lecz nader małoczynne. Nadzieje na ożywienie przedświąteczne z powodu zwiększających się zazwyczaj zapotrzebowań ze strony kupców hurtowych i detalistów, jak dotychczas przynajmniej w znacznej mierze się nie sprawdziły, głównie z powodu popsucia się dróg skutkiem odwilży wiosennej i topnienia śniegu.

O tranzakcyach na cukier przyszłej kampanii dotychczas prawie nie słychać. Wyniki, osiągnięte na konferencyi brukselskiej wywarły bardzo nieznaczny wpływ na dotychczasowy stan rzeczy i ceny, gdyż powiększenie kontyngensu wywozowego w ilości określonej przez konferencyę nie rozwiązuje wcale zagadnienia, w jaki sposób znaleźć zbyt dla olbrzymich zapasów cukru rosyjkiego.

Na ostatniem posiedzeniu komisya notowań przy giełdzie kijowkiej zaregestrowała następujące tranzakcye:

1) 40,000 pudów kryształu po 3 rub. 81 i pół kop., na marzec i kwiecień, stacya Kotiużany (cukrownia Kuryłowiecka—Kojfmanowi);

2) 25 000 pudów po 3 rub. 90 kop. (termin płacenia 25 maja) natychmiast, stacya Czeczelnik (towarzystwo cukrowni Czeczelnickiej - bankowi).

Świadectwa cesyjne:

3) 30,000 pudów po 64 kop, na marzec i początek kwietnia (Kojfman — towarzystwa cukrowni Dziuńkowieckiej).

Ostatnie wiadomości.

Protest prawosławnej cerkwi przeciw młodoturkom. Patryarcha carogrodzki i egzarcha bułgarski (zazwyczaj poróżnieni) ogłosili wspólny protest, opublikowany w dziennikach sofijskich, przeciw terorowi i bezprawiom, jakich dopuszcza się komitet młodoturecki wespół z urzędami na chrześcijańskiej ludności, chcąc ją zmusić do oddania głosów przy zbliżających się wyborach na kandydatów młodotureckich. Młodoturcy starali się pierwotnie zjednać sobie chrześcian pięknemi obietnicami. Ich agitatorzy rozjechali się po państwie tureckiem, przyrzekając chrześcijanom, czego sobie tylko życzyli, byleby im tylko oddali swe glosy. Ale chrześcijanie już nie uwierzyli tym obietnicom, wobec czego młodoturcy zrzucili maskę, okazując się jeszcze gorętszymi wyznawcami przemocy, niż staroturcy. Przesilenie w obozie młodotureckim wogóle coraz silniejsze. Obecnie wspólna akcya patryarchy i egzarchy jest wybitnym znakiem, że prawosławne narody na Bałkanach poczynają wglądać w interesy chrześcijan, po zostających pod panowaniem tureckiem i przygotowują się do wspólnej akcyi przeciw Turcyi.

Po audyencyi u Bilińskiego Delegaci bośniaccy, wróciwszy z Wiednia, wydali następujący komunikat: „Ponieważ poprzedni wspólny minister finansów poczynił pewne zobowiązujące oświadczenia co do przeprowadzenia inwestycyi, pragnęła delegacya poznać co do tego stanowisko nowego ministra. Ten oświadczył, że nie zgadza się z niektóremi zapatrywaniami poprzednika, zwłaszcza co do sposobów i środków na pokrycie inwestycyi. Definitywnie oznaczy swe stanowisko w programie, który opracuje z miarodajnymi czynnikami i ogłosi go, gdy niebawem przybędzie do Sarajewa. Członkowie delegacyi zwrócili w końcu ministrowi uwagę, że w sejmie mogą nastać stosunki normalne, gdy będzie się przeprowadzać uchwały sejmowe i rezolucye rady krajowej".

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej)

Urządzenia rolne dla Królestwa Polskiego.

Petersburg (AP). Rada ministrów poleciła ministrowi spraw wewnętrznych wniesienie do Dumy Państwowej projektu prawa o rozciągnięciu na Królestwo Polskie rozdziału 4-go ustawy z d. 29 maja 1911 r. o urządzeniach rolnych i nadziałach futorowych.

Interpelacya Koła Polskiego.

Petersburg (Wł.). Koło Polskie złożyło interpelacyę do rządu w sprawie rozporządzenia inspektora szkół ludowych okręgu wileńskiego, Nieczajewa, zabraniającego wykładania nauki religii w języku polskim uczniom polakom.

Samobójstwo.

Petersburg (Wł.). Zastrzelił się ochotnik Święcicki, syn posła do Dumy Państwowej.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn (AP). Izba gmin. Podczas rozważania według artykułów billu o wynagrodzeniu minimalnem. Asquith wypowiedział się przeciwko poprawce, określającej rozmiar płacy minimalnej dla pracujących pod ziemią w wysokości 5 szylingów i oświadczył, iż jest przeciwny określaniu wysokości płacy przez instytucye prawodawcze. Bonar Law popiera stanowisko rządu. Prezes związku górników Edward oświadcza, iż przez odrzucenie poprawki parlament stwarza poważne niebezpieczeństwo. Liberalny właściciel kopalni Makham, proponuje przyjęcie poprawki.

Londyn (AP). Izba gmin. Poprawka do billu o wynagrodzeniu minimalnem została uchylona po powzięciu decyzyi, iż kwestya zostanie poddana powtórnemu rozważaniu. Według pogłosek pomiędzy pracodawcami a robotnikami prowadzone są układy.

Londyn (AP). Izba gmin. Po odbyciu posiedzenia, trwającego przeszło 13 godzin, dalszą dyskusyę nad billem odłożono do przyszłego tygodnia Rząd zwołuje na poniedziałek konferencye właścicieli kopalń i górników.

Strajk węglowy.

Londyn (AP) Górnicy północnej Walii wyrazili zadowolenie z powodu debatów w parlamencie i proponują stanąć do pracy w poniedziałek. Daje się zauważyć pewne rozgoryczenie z powodu wyczerpania funduszu strajkowego.

Echa strajku.

Londyn (AP). Dziennikarz Bowman i drukarze, bracia Beck, zostali skazani na więzienie w domu poprawczym: pierwszy na 9 miesięcy, drugi na 1/2 roku za wydrukowanie w gazecie „Syndykalist" listu otwartego do żołnierzy angielskich, nawołującego tych ostatnich, aby wbrew rozkazowi, nie strzelali do strajkujących.

Wojna włosko-turecka.

Londyn (AP). Do agencyi Reutera telegrafują, iż włoska kanonierka bombarduje brzeg o kilka mil na północ od Perimu.

Petersburg (Wł.). Ministerstwo spraw zagranicznych przypuszcza możliwość blokady Dardanelów przez okręty włoskie.

W Albanii.

Uesküb (AP). Podróż ministra spraw wewnętrznych do Skutari odbyła się bez przygód tylko dzięki ochronie ze strony mirydytów, którzy otrzymali 2,000 funt. tureckich za wolny przejazd ministra. Rząd turecki wzmocnił znacznie załogi wojskowe w Albanii, szczególnie na granicy czarnogórskiej. Zdecydowano doprowadzić liczebność wojska w Albanii do poważnej cyfry.

Napad bandy albańskiej.

Konstantynopol (AP). Na inżynierów albańskich, budujących kolej żelazną Ipek-Prizren, napadła banda albańska. Napastników odparto.

Sprawy perskie.

Urmia (AP). Przybył naczelnik oddziału rosyjskiego w Azerbejdżanie, gen. Woropanow, powitany uroczyście przez konsulat, kolonię i władze perskie.

Zbrojenie się Niemiec.

Berlin (AP). Do projektu prawa o flocie dodano program budowy okrętów w ciągu najbliższych 6 lat. Uznano za konieczne w latach 1913 i 1916 rozpocząć budowę nowych 2-ch statków liniowych. Nowe wydatki na jedną tylko flotę są obliczone: w r. 1912 — w sumie 15 milionów marek; w 1913 — w sumie 38 mil; w 1914 — w sumie 43 milionów.

Kataklizm.

Tokio (AP) 1200 domów i składów drzewa zostało zniszszonych przez burzę i pożar. Na północy Japonii szaleje zamieć śnieżna. Komunikacya kolejowa i telegraficzna przerwana.

Zwycięstwo rewolucyonistów.

Buenos-Ayres (AP) Według telegramów otrzymanych z republiki Paragwaj, rewolucyoniści są panami sytuacyi w stolicy.

Prezydent i większość przedstawicieli rządu szukali schronienia na brazylijskich i argentyńskich statkach wojennych. Inni zbiegowie schronili się w misyach zagranicznych.

Z parlamentu austryackiego.

Wiedeń. (AP). Izba posłów. Podczas debatów w sprawie wyborów w Galicyi wschodniej, których prawidłowość została zakwestyonowana, moskalofil Markow oznajmił, iż będzie głosował przeciwko uznaniu wyborów za prawidłowe, ponieważ dzięki istniejącym stosunkom wybory nie mogą się odbyć prawidłowo. W drodze głosowania wybory uznano za prawidłowe.

Z sejmu pruskiego.

Berlin (AP). Komisya sejmu pruskiego odrzuciła wniosek narodowo-demokratów o opodatkowaniu kawalerów i o zwolnieniu od podatków żonatych mających mniej niż 1,050 marek dochodu rocznego.

Podróż ces. Wilhelma.

Berlin (AP). Cesarz z córką w towarzystwie księcia Augusta Wilhelma i jego małżonki wyjechał do Wiednia.

Goście bułgarscy.

Sofia (Wł.). Grupa nauczycieli szkół ludowych w czasie świąt Wielkanocnych odwiedzi Odesę i Kijów.

Katastrofa lotnicza.

Sewastopol (Wł.). Na stacyi Sarabuz lotnicy: podporucznik Albokrinow i mechanik Sanin spadli z aeroplanem i ponieśli śmierć na miejscu.

Regulacya Dniepru.

Petersburg (Wł.). Ministerstwo komunikacyi opracowało projekt urządzenia śluz na porohach dnieprzańskich.

Ruchy wojsk tureckich.

Tyflis (Wł.). Otrzymano tu informacye o ożywionych ruchach wojsk tureckich na terytoryum perskiem.

Kara dla Puryszkiewicza.

Petersburg (Wł.). Wobec wystąpienia Puryszkiewicza przeciwko Sablerowi — według pogłosek — związkowcy kurscy mają zamiar zaniechać wystawienia kandydatury Puryszkiewicza do 4-ej Dumy.

Zrzeczenie się dyet poselskich.

Petersburg (Wł.). Posłowie do Dumy Państwowej, Bariatynskij i Barybin zrzekli się otrzymywania dyet poselskich.

Sprawa pom. adwokatów żydów.

Petersburg (Wł.). Sprawa normy dla pomocników adwokatów przysięgłych żydów będzie rozważana w senacie w dniu jutrzejszym.

Pogłoski o rozwiązaniu sejmu finlandzkiego.

Petersburg (Wł.). Według pogłosek sejm finlandzki, w związku z przyjęciem adresu do Tronu, zostanie rozwiązany.

Podróż Suchomlinowa.

Petersburg (Wł.). Minister wojny Suchomlinow wyjeżdża do Turkiestanu, w celu wyjaśnienia ważnych spraw, z Turkiestanu minister uda się do Buchary. Podróży tej przypisują doniosłe znaczenie.

Ze zjazdu szlacheckiego.

Petersburg (AP). Zjazd pełnomocników zjednoczonych towarzystw szlacheckich rozpoczął obrady nad sprawozdaniem rady zjazdów o bardziej celowym porządku obsadzania urzędów członków rady szlacheckiego banku ziemskiego od szlachty i, nie przesądzając szczegółów i sposobu wyboru członków od szlachty, postanowił wszcząć starania u ministra finansów o rozpatrzenie w drodze prawodawczej kwestyi zmiany ustawy banku w tym sensie, ażeby do rady banku weszły w charakterze członków trzy osoby z pomiędzy dłużników banku, wybierane na termin trzyletni. Wybory te mają być dokonywane przez upoważnionych do tego wyborców podczas wyborów posłów do Rady Państwa od szlachty.

Następnie zjazd rozpoczął debaty nad referatem w sprawie wyrównania przez państwo strat, wyrządzonych podczas rozruchów włościańskich i postanowił nie podnosić obecnie kwestyi umorzenia, albo prolongowania spłat pożyczek, wydanych poszkodowanym obywatelom.

Petersburg (Wł.). Na zjeździe zjednoczonej szlachty, ks. Uchtomskij oponował Puryszkiewiczowi, twierdząc, że prasa lewicowa cieszy się poczytnością — prawicowa niema powodzenia. Obmyślenie środków zaradczych przeciwko prasie lewicowej polecono radzie związku.

Zjazd uznał, iż projekt prawa o ziemstwie gminnem nie powinien być wprowadzony w życie.

Antoniusz Wołyński i Sabler.

Petersburg (Wł.). Archiepiskop wołyński Antoniusz — wysłał do Sablera telegram z wyrazami współczucia.

Kasacya wyroku.

Petersburg (Wł.) Departament kasacyjny senatu skasował wyrok uniewinniający humańskiego sądu okręgowego w sprawie żydówki Chany Spektor, oskarżonej o zabójstwo swej służącej Panurkówny i przekazał sprawę dla nowego rozpatrzenia temuż sądowi w innym składzie sędziów.

Adres sejmu finlandzkiego.

Helsingfors (AP). Po siedmiogodzinnej dyskusyi o g. 1-ej m. 15 w nocy, większością głosów 105 przeciwko 81 przyjęty został w redakcyi komisyi projekt adresu, zawierającego protest. Wszelkie zmiany i poprawki odrzucone zostały przez sejm. Kilku s.-d. domagało się uzupełnienia adresu zaznaczeniem, że sejm nie zaaprobuje żądanej przez rząd rosyjski indemnizacyi wojennej nawet w tym wypadku, jeśli kwestya ta poruszona zostanie w sejmie w drodze przewidzianej przez prawo. Poprawki te zostały odrzucone większością 105 głosów przeciwko 80. Wniosek wyrażenia w adresie opinii, że rosyanom powinny być przyznane jednakowe z finlandczykami prawa w dziedzinie wolności prasy i słowa, odrzucony został większością 104 głosów przeciwko 73. Starofin Irjekoskinen w swem przemówieniu zaznaczył, że adres nie został ułożony z należytą godnością i nie jest właściwie adresem, a poronionym dokumentem polemicznym.

Z ros.-włoskiej izby handlowej.

Moskwa (AP). Na zgromadzeniu członków moskiewskiego wydziału rosyjsko-włoskiej izby handlowej postanowiono wszcząć starania o ułatwienie otrzymywania owoców z Włoch. Pozatem postanowiono urządzić wystawę towarów rosyjskich w Genui, a włoskich w Moskwie.

Echa mowy Guczkowa.

Petersburg (Wł.). „Birżew. Wied." przypisują mowie Guczkowa, wypowiedzianej podczas dyskusyi nad budżetem synodu, doniosłe znaczenie. Guczkow potrafił użyć wyrazy i zwroty zrozumiałe dla szerokich mas — przeto mowa jego wywołała wszędzie wrażenie.

„Kołokoł" uważa mowę Guczkowa za szczyt niesłychanego zuchwalstwa.

„Swiet" ostro występuje przeciwko Sablerowi i podsuwa mu myśl podania się do dymisyi.

Obawa przed prasą.

Petersburg (Wł.). Komitet zjazdu akademistów uchwalił niedopuszczanie przedstawicieli prasy lewicowej na posiedzenia zjazdu.

Strajk.

Petersburg (Wł.). Zastrajkowali robotnicy, pracujący nad budową mostu pałacowego, występując z żądaniami ekonomicznemi.

„Riecz" o dyskusyi nad budżetem synodu.

Petersburg (Wł.) „Riecz" sądzi, że wystąpienia przedstawicieli większości Dumy Państwowej w dyskusyi nad budżetem synodu posiadają cechę osobistych wycieczek, które zatarły znaczenie poruszonych kwestyi. Opozycyi więc przypadło w udziale wykazywanie wewnętrznego fałszu rozdmuchanych lamentacyi. Opozycya zwróciła uwagę na fakt, że dopóki Cerkiew znajduje się w stosunkach obecnych z państwem, napróżno marzyć o odrodzeniu. Bądź co bądź, dyskusya wykazała jasno, w jakiej beznadziejnej sytuacyi znajduje się kwestya wewnętrznej reformy Cerkwi.

Różne.

Tokio (AP). Izby przyjęły bill o tranzytowym ruchu towarowym na rosyjskich i japońskich kolejach żelaznych.

Tokio (AP) Poważnie zachorował książę Jamagata.

Petersburg (AP). Prezes turkiestańskiego sądu wojenno-okręgowego został mianowany prezesem sądu odeskiego, a prokurator wojskowy kaukaskiego sądu wojenno-okręgowego — prezesem turkiestańskiego sądu wojenno okręgowego.

Tokio (AP). Krążą pogłoski, że ambasador w Paryżu Kurino opuszcza swe stanowisko i że na miejsce jego zostanie mianowany wiceminister Isii.

Konstantynopol (AP). Podczas modłów sułtana w meczecie, albańczyk Chodża, bez pozwolenia, wygłosił kazanie w nader ostrej formie. Przypuszczają, że Chodża jest chory umysłowo.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 10 go marca.

Na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem *księcia Wołkońskiego* odbywa się trzecie czytanie ustawy o powinności wojskowej.

Rozdział 2, zawierający artykuły o odpowiedzialności karnej za uchylenie się od służby wojskowej, uchwalono z poprawkami *Protopopowa*. A więc art. 115, który brzmi, że osoby, uchylające się od wojskowości, karane są więzieniem od 8 miesięcy do 1 roku i 4 miesięcy, przyjęty z dopełnieniem, że karze tej podlegają również i osoby, winne dopuszczenia się jakiegokolwiekbądź oszukaństwa w celu dopomódz innej osobie uchylenia się od służby wojskowej; jeżeli zaś takie dopomaganie stało się profesyą, winny podlega pozbawienia wszystkich spraw stanu i odesłaniu do rot aresztanckich z mocy art. 31 (stop. 5) ustawy karnej.

Takąż karę wyznaczono dla osób, które z profesyi za pomocą okaleczeń i t. d. dopomagają uchylającym się od wojskowości.

Na wniosek komisyi obrony państwowej przyjęto nowy rozdział, według którego czas i warunki wprowadzenia w życie rozważanego obecnie prawa, określane być powinno w drodze prawodawczej.

Rozważany jest art. 395 obowiązującej obecnie ustawy, według którego rodzina żyda, uchylającego się od wojskowości, płaci grzywnę w wysokości 300 rb.

Frakcya k.-d. złożyła wniosek zniesienia powyższego artykułu,

Parczewski, Klimenko I, Bobiański i *Pietrowski* popierają wniosek.

Szachowski oświadcza, że komisya przyszła do przekonania o niestosowności rozstrzygania kwestyi żydowskiej, drogą zniesienia poszczególnych artukułów praw obowiązujących.

Wiceminister *Łykoszin* całkowicie w imieniu rządu solidaryzuje się z opinią komisyi.

Po mowie *Nisełowicza, baron Czerkasow i Sinadino* wypowiadają się za pozostawieniem artykułu.

Wniosek k-d. odrzucono większością 106 przeciw 101 gł., przy trzech powstrzymujących się od głosowania.

Na porządku dziennym—ostateczne głosowanie w sprawie przyjęcia projektu prawa w całości.

Niekrasow twierdzi, że prace komisyi obrony państwowej, które odbywały się przy drzwiach zamkniętych, wywarły wpływ ujemny na omawiany projekt prawa i że frakcya k. d. głosować będzie przeciwko jego uchwaleniu.

Takie same oświadczenia składają w imieniu postępowców *hr. Uwarow* i w imieniu grupy pracy *Kropotow*.

Projekt prawa został uchwalony większością 147 głosów przeciwko 72.

Drzwi sali posiedzeń otworzono.

Rozpoczęła się dalsza dyskusya nad budżetem synodu.

Czerkasow ubolewa, że mówcy poprzedni wystąpieniami swemi stworzyli atmosferę bynajmniej nie odpowiednią dla należytego rozważania kwestyi.

Uwarow, mówiąc o działalności ep. Hermogena, stwierdza, że usunięcie jego zostało spowodowane nie ujemną działalnością w Saratowie, lecz zasługującym na uznanie zdemaskowaniem starca-nierządnika.

Markow (2-gi) zaznacza, że on i jego przyjaciele polityczni nie mogą pochwalić wystąpienia Puryszkiewicza, a nawet pięknej i treściwej mowy Lwowa w sprawie synodu, ponieważ Duma nie jest zgromadzeniem wiernych i zbrodnią jest mówić tu o brakach cerkwi prawosławnej.

Mówca oburza się na Guczkowa i październikowców, którzy prowadzą inowierców i sekciarzy na burzenie świętej cerkwi prawosławnej.

Tyczynin zwraca uwagę na stan szkół cerkiewno-parafialnych w kraju Zachodnim i prosi Dumę o uchwalenie kredytów warunkowych, włączonych do preliminarza synodu na utrzymanie szkół parafialnych, nie łączyć tych wyasygnować z wynikiem konfliktu, powstałego pomiędzy Dumą a Radą Państwa na gruncie nauczania powszechnego.

Kiryłowicz protestuje przeciwko oskarżeniom duchowieństwa o wymuszanie datków i zaznacza, że duchowni z sum zebranych mają obowiązek pewną kwotę przeznaczać do rozporządzenia synodu na ogólne potrzeby wydziału cerkiewnego.

Suszkow dziwi się, że nikt z prawosławnych posłów nie wystąpił w obronie pasterzy duchownych, których szkalowali mówcy z opozycyi i wyraża przekonanie, że Duma nie będzie zmniejszać kredytów na utrzymanie szkół parafialnych.

Ogólna dyskusya nad budżetem synodu ukończona. Mowa referenta odroczona została do poniedziałku.

Ogłoszono nagłą interpelacyę do ministra oświaty w sprawie wydania okólnika, zabraniającego docentom prywatnym prowadzenia kursów równoległych z profesorami, co gwałci, zdaniem interpelantów, art. 73 i 110 ustawy uniwersyteckiej z 1884 r.

Łuczyckij popiera nagłość i zwraca uwagę, że docentom prywatnym przysługuje prawo prowadzenia kursów równoległych z kursami profesorów.

Timoszkin odrzuca nagłość i zaleca odesłanie interpelacyi do komisyi.

Bobiański przemawia w obronie nagłości interpelacyi.

Nagłość głosowaniem Dumy została uchylona. Interpelacyę odesłano do komisyi.

Następne posiedzenie—w poniedziałek.

Giełda Petersburska.

Dnia 10 marca 1912 r.

4%	Renta Państwowa	89⅞
4½%	Listy zast. Kijowsk. B. Ziem	86¼
4½%	Listy zast. Połtaw. B. Ziem	86⅛
5%	Pożyczk. prem. 1864 r.	453
5%	" " 1866 r.	363
5%	Obl. prem. Szlach. Banku	333¼
Akcye	Petersbursk. Międzynar. Komerc.	542
"	Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	542
"	Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	401
"	T-wa Odlewni stali „Sormowo"	148½
"	Brańsk. Fab. Szyn	189
"	Poł.-Wsch. kol. żel.	264½
"	Putiłowsk.	159½
"	Bakińsk. T-wa Naftow.	488
"	Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
"	Ros. Tow. kopalni złota	205
"	Koł. fabr. maszyn	226
"	M. K. Wor. kol.	941
"	Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	167¼
"	Poł. Doniecka kol. żel.	216
"	Mosk. Kazań. kolej	526
"	Don. Jurjewsk. Tow. met.	305
"	„Hartman"	—
5%	Pożyczka 1905 r.	103½—104
5%	" 1906 r.	103½—104
5%	Świadectwa włościańskie	100
5%	Pożyczka 1908 r.	—
5%	Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.	—
4½%	" " " " "	—

Usposobienie z waloramì państwowymi stałe; z papierami dywidendowymi słabe; premiówki 1-ej emisyi w zapotrzebowaniu.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 9-go marca 1912 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp. 215.675 kup. 215.675

Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	100 50
4% renta państwowa 1894 r.	89 50
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	215.65
P. akcie prywatne	4½%

Usposobienie ku końcowi giełdy mocniejsze.

Paryż.—Wypłaty na Petersburg:

Cena najniższa	265 375
Cena najwyższa	267 375
4% renta państwowa 1894 r.	88 10
4½% pożyczka 1909 r.	100 60
5% pożyczka rosyjska 1906 r. (bez kuponu)	105 80
Było o	3½

Usposobienie mocne.

Londyn.—5% pożyczka rosyjska	104¼
4½% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup.	100½

Usposobienie spokojne, lecz trwałe.

Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	100⅞
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	—.—
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.50

Z ostatniej chwili.

Komitet „Pochodu" Szymanowskiego.

Kraków (Wł.). Henryk Sienkiewicz przyjął wiceprezesostwo komitetu ustawienia „Pochodu" Wacława Szymanowskiego na Wawelu. Na prezesa komitetu powołano ministra Długosza.

Konwencya cukrownicza.

Berlin (AP). W parlamencie, podczas rozważania konwencyi cukrowniczej, nowy minister skarbu Rzeszy, Kün, były delegat Niemiec na rokowaniach w Brukseli, wskazał, że obecnie położenie Niemiec pogorszyło się z powodu uchylenia się Anglii od unii cukrowniczej i konieczności poczynienia ustępstw Rosyi. Zdaniem ministra, może nastąpić taki moment, gdy, wobec nadmiernych ulg, udzielonych Rosyi, Niemcy zmuszone będą zrzec się udziału w konwencyi. Jednak moment taki jeszcze nie nastąpił. Niemcy poniosły ofiarę dla Rosyi i innych mocarstw, które pragnęły przedłużenia konwencyi. Minister sądzi, że osiągnięte rezultaty usprawiedliwiają poniesione ofiary. Udało się ustalić granice konkurencyi rosyjskiej na rynku angielskim, a więc i uregulować wywóz cukru z Niemiec. Dzięki umowie wygrywa również spożywca niemiecki. Minister oświadczył w końcu, że przyjmując projekt prawa, parlament wyświadczy cenną przysługę niemieckiemu przemysłowi cukrowniczemu, rolnictwu i spożywcom.

Berlin (AP). Po ożywionej dyskusyi parlament przyjął w pierwszym i drugim czytaniu brukselską konwencyę cukrowniczą.

Opozycya sułtana marokańskiego.

Paryż (Wł.). Sułtan marokański odmawia podpisania umowy, ustanawiającej protektorat Francyi nad Marokiem i nie chce przyjąć delegatów francuskich.

Obawa strajku.

New-York (Wł.). Właściciele kopalni węgla brunatnego odmówili wszystkim żądaniom górników i wzięcia udziału w naradzie ugodowej. Widoki zażegnania bezrobocia minimalne—dotknie ono 375 tys. robotników.

Strajk węglowy.

Praga (Wł.). W kopalniach Czech północnych strajk górników znacznie się powiększa. W wielu miejscach doszło do zaburzeń. Właściciele kopalni spodziewają się rychłego zakończenia strajku.

Wilhelm II w Wiedniu.

Wiedeń (Wł.). Przyjechał tu cesarz Wilhelm, z księciem Augustem Wilhelmem, z żoną i księżniczką Wiktoryą. W zastępstwie cesarza Franciszka Józefa, gości na dworcu powitał arcyksiążę Leopold Salwator. Odjechano z dworca podczas ulewnego deszczu do Schoenbrunn, gdzie nastąpiły wzajemne wizyty cesarzów i śniadanie dworskie. Cesarz Wilhelm pozostawał w Schoenbrunn do godziny 4-ej po południu. Wieczorem odbył się obiad galowy w Schoenbrunn. Wizyta Wilhelma, według opinii sfer miarodajnych, wzmocni trójprzymierze.

„Neue Freie Presse" pisze, że wizyta cesarza niemieckiego w Wiedniu w dniu podwyższenia kosztów uzbrojeń Niemiec na ⅓ mil. marek—jest faktem znamiennym. Niemcy muszą liczyć się z nastrojem obronnym narodu francuskiego i z niebezpieczeństwem angielskiem. Wizyta więc ma być zamanifestowaniem siły trójprzymierza.

Bankructwo.

Berlin (Wł.). Przedstawiciel filii berlińskiej kijowskiej fabryki papierosów Kohena zbiegł. Pasywa milionowe, aktywów niema żadnych.

Niemcy a Francya.

Paryż (Wł.). Na posiedzeniu najwyższej rady wojskowej będzie omawiany niemiecki projekt powiększenia armii. Rada rozważy, czy Francya będzie zmuszona do podobnego kroku.

NADESŁANE.

Sprawozdanie.

Odczyt, urządzony w dniu 22-im lutego przez kijowski gubernialny zarząd ziemski na rzecz ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju, dał wyniki następujące:

Sprzedano biletów na 527 rb. 55 kop., wpływ nadatków od rozmaitych osób i inteligencyi 109 rb. 40 kop., ogółem—636 rb. 95 kop.; wydano 21 rb. 95 kop., pozostało 615 rb.

Otrzymane z odczytu 615 rb. zarząd gubernialny przesłał według przeznaczenia.

Na zakończenie gubernialny zarząd ziemski składa serdeczne podziękowanie lektorom Iwanowi Grzegorzowiczowi Czerwinskiemu, Salomonowi Lwowiczowi Frankfurtowi, klubowi handlowemu, który bezpłatnie udzielił swego lokalu na odczyt, a także redakcyom gazet kijowskich: „Kijewskaja Mysl", „Kijewlanin", „Kijewskaja Poczta", „Posledniaja Nowosti", „Jużnaja Kopiejka", „Rada" i „Dziennik Kijowski"; drukarni Korczak-Nowickiego i następującym osobom, które brały udział w urządzeniu odczytu: L. I. Senczenkowej, W. I. Sokołowskiej i A. N. Czerniachowskiej, oraz wszystkim tym, którzy udzielili dobrej tej sprawie poparcia.

Naddatki od ofiarodawców zarząd przyjął z uczuciem głębokiej wdzięczności.

VII Rok istnienia.

Dziennik Kijowski

Pismo polityczne, społeczne i literackie.

PIERWSZE I JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI.

„Dziennik Kijowski" wychodzić będzie w roku 1912, w siódmym roku swego istnienia, pod kierunkiem dotychczasowym i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski" w drodze dalszego doskonalenia się wprowadza w roku 1912 szereg ulepszeń w dwóch przedewszystkiem działach: **informacyjnym i literackim.**

W dziale **informacyjnym** czytelnicy „Dziennika Kijowskiego" będą obsługiwani przez szereg **własnych Agencyi telegraficznych** „Dziennika", mieszczących się we **wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą,** jako też przez Petersburską Agencyę Telegraficzną.

O życiu prowincyi dostarczać będzie wiadomości czytelnikom „Dziennika" szereg korespondentów własnych ze wszystkich okolic naszego kraju.

W dziale **literackim** „Dziennik Kijowski" drukować będzie:

dalszy ciąg = **„Listów z Afryki" Wład. Rodowicza.**

Powieść naszej znakomitej powieściopisarki, autorki „DEWAJTISA" — **Maryi Rodziewiczówny**

p. t. **„JEZIORO".**

Cykl wrażeń artystycznych **JERZEGO ŻUŁAWSKIEGO** z pod włoskiego nieba

p. t. **„Z SŁONECZNEJ PIELGRZYMKI".**

Nowelę znakomitego autora „LALKI" — **Bolesława Prusa** napisaną specyalnie dla naszego pisma.

„Dziennik Kijowski" zapewnił sobie ponadto współpracownictwo **pierwszorzędnych** sił naszych literackich i naukowych.

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" będzie przysługiwało w roku 1912 prawo nabywania po cenach zniżonych następujących wydawnictw:

„Dzieje Porozborowe Litwy Rusi" — HENRYKA MOŚCICKIEGO; „Historya Polska"—FELIKSA KONECZNEGO; „Rok Polski" „Encyklopedya Staropolska"—ZYGMUNTA GLOGERA.

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego" pozostają niezmienione:

W kraju **12** rb. rocznie, **6** rb. półrocznie, **3** rb. kwartalnie, **1** rb. miesięcznie.
Zagranicą **18** „ „ **9** „ „ **4.50** „ „ **1.50** „

Osobom, które opłacały dotychczas zniżoną prenumeratę, prawo to będzie przysługiwało nadal.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk № 38.

T-wo Henry Smith i S-ka

Kijów, Instytucka № 4.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Angielskiej Fabryki Marshall, Synowie i S-ka



Młocarnie parowe, lokomobile, samochody, elewatory.

Fabryki G. SZULC w Magdeburgu

Prasy do słomy.

Angielskiej Fabryki MASSEY - HARRISS.

MASZYNY ŻNIWNE, BRONY sprężynowe i talerzowe.

Szpagat do wiązałek w wyższym gatunku „Rob'n-Hood".

Motory naftowe Angielskiej Fabryki „Petter".



Pasy angielskie.

Narzędzia oryginalne „Planet". KATALOG.

Biuro Agronomiczne

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Kijów, Prorezna 9. Telef. 9-24.
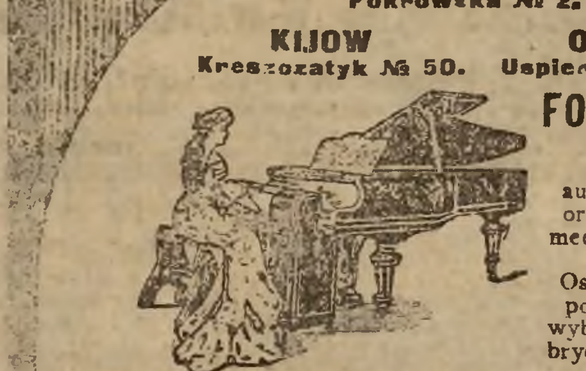


Poleca do siewu wiosennego BRONY SPRĘŻYNOWE, BRONY TALERZOWE „Lina" i „Laacka", Pługi jedno i wielo-skibowe. Kultywatory sprężynowe Ventzki'ego. Siewniki uniwersalne. Oryginalne parniki Ventzki'ego z osadnikiem szlamowym. Siewniki buraczane zwyczajne i kombinowane. Sieczkarnie i siekacze Benthalla. Przerywacze do buraków „Laassa". Szpagat do wiązałek. Separatory „Glob" i „Melotte", oraz naczynia i przyrządy mleczarskie.

Cenniki na żądanie wysyłamy gratis i franco. 383

MOSKWA Pokrowska № 2.

KIJOW Kreszczatyk № 50. ODESA Uspienska № 111.



FORTEPIANY i PIANINA

automaty elektryczne, orkiestry, fisharmonie mechaniczne zagranicznych fabryk.

Ostatnie modele stale posiadamy w wielkim wyborze na składzie fabrycznym instrumentów muzycznych.

Szuster i S-ka

Wynajem, strojenie, zamiana.

Polskie Biuro Leśne Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa. Urządzanie gospod. leśnych, inspekcye i taksacye leśne. Komis. sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne.

„Magador" Wspaniały zapach. Nadzwyczajna kwiatowa woda kolońska Lemersier. OTRZYMANA u Niwińskiego, Kreszczatyk 1484

Fortepiany i pianina

fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach 375 do 500 rubli i drożej, wynajem od 8 rubli. Reparacye i strojenie. Żytańska № 27. Telefon 185. 361



Biuro Rachunkowe i przepisywania na maszynach. Kijów, Kreszczatyk № 42. Tel. 28-64. 1149

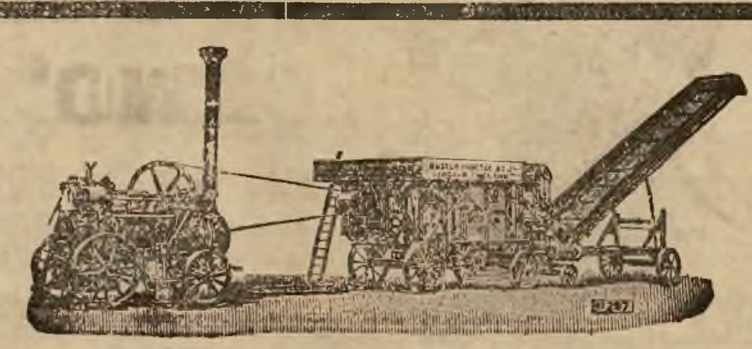
MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH

„Warszawianka"

M-me MARIE

Basejna № 5a, (za rynkiem krytym).

Poleca: Kapelusze damskie i dziecinne, najnowszych model. Przyjmuje wszelkie zamówienia i przeróbki. 1413



Tow. Akc. Wł. A. Doliński

KRESZCZATYK 22. 2

Filije: Koziatyn i Aleksandrówka gub. Kijowskiej

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Ruston, Proctor & C-o: Lokomobile, lokomotywy drożne i do [illegible], młocarnie parowe, zbożowe i koniczynowe.

Rud. Sack: Pługi, siewniki rzędowe i wielorzędowe pielniki i przerywacze do buraków i zboża.

Perkun: Motory naftowe stałe i lokomobile nowo-ulepszone, ekonomiczne i prawie bez dymu.

R. A. Lister & C-o: Wirówki angielskie do mleka, łatwe do użycia, lekkie w ruchu, wyborne w działaniu, pięknej formy.

M. Wolski i Sp. Młocarnie konne, kieraty, sieczkarnie bębnowe.

Sieczkarnie i siekacze **Benthalla,** wialnie **Claytona i Röbera.**

Cieszące się uznaniem: Ekstyrpatory, kultywatory „Ataman", zrzynacze do paru, pielniki, brony stalowe etc. WŁASNEJ FABRYKI.

Chiński magazyn herbaty

T. I. KOMAROWA

Kreszczatyk № 48.

Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych:

Herbata Popowa, Gubkina, Kuzniecowa, Perłowa, Botkina, Wysockiego, Diementjewa i in. firm. Jedyny magazyn w Kijowie, gdzie **Kawa** jest palona i mielona za pomocą maszyny elektrycznej w obecności kupującego. **Surogaty** własnego wyrobu. **Kakao Holenderskie** lepszych firm od 1 rb 20 kop. **Czekolada, herbatniki, karmelki, cukierki owocowe** i in. Wyroby cukiernicze: G. Bormana, Siu i S-ki, Kromskiego i in. lepszych firm. Zawsze świeże. Pp. kupującym herbatę, kawę, wyroby cukiernicze, kakao — dodaje się premium z wielkiego wyboru wspaniałych rzeczy, stale posiadanych na składzie lub też rabat w gotówce. **Meble bambusowe i parawany gotowe** i na obstalunek. 3



Przedstawicielstwo i skład **T-wa Ruberoid.** Inż. **M. KLIGMAN** Kijów, Aleksandr. 45 (wpr. Chateau) tel. 13-21. Fabr. izol. od [illegible] inż. I. Guzik 119



Tarany Kunza

są genialnym wynalazkiem, d[illegible] [illegible]ym oddać nieobliczone korzyści pp. rolnikom i przemysłowcom. **Taran** jest automatycznym wodopędnym aparatem, który łączy w sobie motor hydrauliczny, pracujący **darmo i bez dozoru, z pompą ssąco-tłoczącą.** 63

Kto chce **założyć** na wysoko położonych nad rzeką nieużytkach **stawy rybne, osuszyć błota i zamienić je na łąki,** niech zastosuje **tarany,** albo automatyczne latami działające bez naprawy **wiatraki Kunza.** Na żądanie **porady** fachowców. **Nawadnianie ogrodów.** Najlepsze w świecie pompy do wszelkich celów w wielkim wyborze z gwarancyą działania. **Tysiące** instalacyi w ruchu. Liczne dyplomy uznania i medale złote. Zwracać się do **Wyłącznego Przedstawicielstwa Zakładów Ant. Kunza,** najstarszej czeskiej fabryki pomp, urządzeń wodociągowych, Wspól na Nr 45 w Warszawie. Biuro otwarte codziennie od godz. 10—2 i od 4—5. Korzystajcie z darmowych sił przyrody.

W MAGAZYNIE FABRYCZNYM

Kijowskiego Mechanicznego Wyrobu

OBUWIA „OMPO"

KRESZCZATYK 41, wprost Fundukiejew.

Nieustannie napływają do sprzedaży najnowsze fasony obuwia po cenach fabrycznych.

Na pozostałe zaś od sezonu obuwie nasz sezony **duży rabat.** 1416



Damski Zakład Fryzyerski jedna z największych pracowni wyrobów z włosów

Nicolas i Leonide

dawniej Szprachal

Na oddział męski zwrócono specyalną uwagę.



Kreszczatyk 34 Pasaż telefon 27-07

Otrzymano wszystkie ostat. now. Paryża. Zaangażowani najlepsi specyaliści z Petersburga.

Damskie czarne i kolorowe **Pończochy** zagraniczne i własnego wyrobu przy kupnie nie mniej ½ tuzina sprzedaż po ×××× cenie hurtownej. ××××

Sprzedajemy wyjątkowo świeży tego roku towar **Damskie żakiety, saki, czapki rob szydełkiem najnowszych fasonów. Okrycia damskie,** paltoty, kapelusze w olbrzymim wyborze tylko w magazynie **czesko-rosyjskiej mechanicznej fabryki wyrobów szydełkowych**

G. Andrle W.-Wasylkowska № 10.

Upraszamy zwracać uwagę na szyld magazynu. 686

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.

Baume Bengué

WYLECZENIE ZUPEŁNE PODAGRY — REUMATYZMU NEWRALGII

Cena: 1 r. 20 k. Cena: 1 r. 20 k.

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: 580

W bławatnym magazynie DOMU HANDLOWEGO 687

Br. N. i M. Lepejko i S-ka

1) Kreszczatyk 40, 2) Lwowska 4.

Otrzymano ostatnie nowości **wiosennego i letniego sezonów,** pierwszorzędnych rosyjskich i zagranicznych fabryk. Ceny stałe.

W polskim magazynie naczyń gospodarskich

St. Powrozińskiego

Kijów, Kreszczatyk № 45.

Udoskonalone **piece pokojowe** (bez dymu i swędu). Lampy, porcelana, szkło, wyroby bronzowe, niklowe, platerowane. Naczynia niklowe, aluminiowe.

Nowość! Stalowe emaliowane naczynia niepękające.

Kamienne, fajansowe i szklane. Angielskie łóżka, umywalnie, lodownie, magle, wyżymaczki, maszynki do lodów, maszynki do mięsa, żelazka, tace, maszynki do kawy, samowary, łyżki, noże, widelce, scyzoryki i nożyczki z najlepszej angielskiej stali.

BRZYTWY ANGIELSKIE.

Kuchnie spirytusowe i naftowe i wiele innych przedmiotów do gospodarstwa domowego. 312

Polecamy jako tani i wypróbowany nawóz sztuczny

Wapno palone mielone

O wysokiej zawartości tlenku wapna, zmielone na puder, a wskutek tego bardzo ekonomiczne w użyciu.

Wysyłka w pełnych wagonowych ładunkach, w workach lub beczkach. 510

Towarzystwo Akcyjne „Opoczno" w Opocznie g. Radomska.

Dra B. LÖWENSTEINA FOSMOZA NAJLEPSZA MĄCZKA ODŻYWCZA

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych, starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudeł. Dostać można w aptekach i składach aptecz. **Cena pudełka Rb. 1. Główny skład:** Południowo-Ros. Tow. Handlu Towar. Apteczn. w Kijowie. 4938



Zakład Zegarmistrzowski Niecielskiego i Jagodzińskiego

w Kijowie, Kreszczatyk № 19.

Wielki wybór zegarków i zegarów najcelniejszych fabryk. Towar tylko precezyjny. Ceny realne. Wzorowa pracownia zegarmistrzowska. 721



TYGODNIK

„Lud Boży"

Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie.

Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Numery próbne czyli okazowe tygodnika **„Lud Boży"** wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dniu imienin — jest **„Lud Boży". W każdym polskim domu na Rusi** mamy kogoś, kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien **czytać „Lud Boży".** 3

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . rb. 3.— Półrocznie . . . rb. 1.50

Adres Redakcyi i Administracyi: Wielka-Włodzimierska № 12.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawcy: Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.